



Drugie zwycięstwo Z. Czechowskiego

Remisowy etap Liberec — Hradec Kralove

I znowu sukces polskiego kolarza. Zenon Czechowski po raz drugi wpisał się na listę zwycięzców etapowych XX Wyścigu Pokoju wygrywając XV etap z Libereca do Hradec Kralove. Stoczył on porażającą walkę o zwycięstwo z Ebtertem (Berlin zach.). Ponieważ reszta kolarzy przyjechała tuż za zwycięzcą, w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej nie zaszły żadne zasadnicze zmiany.

Już tylko 85 kolarzy uczestniczy w tegorocznym XX Wyścigu Pokoju organizowanym przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”. Na XIV etapie wycofał się reprezentant Danii Gustav Wisborg. Na starcie ostrym do wczorajszego XV etapu, długości 155 km, kierownicy zespołów holenderskiego, francuskiego i węgierskiego wycofał z Wyścigu 4 zawodników. Byli to Piet Tessaer, Jose Catieau, Henri Duchemin i Andras Takacs. Cała czwórka należała do grupy najlepszych kolarzy XX Wyścigu. Jako oficjalny powód podano zły stan zdrowia tych kolarzy. Nieoficjalnie w gronie działaczy, trenerów i zawodników mówi się o zażyciu przez tych kolarzy środków dopingujących.

Na 5 km od startu, który znajdował się na przedmieściach Libereca zanotowali pierwszą próbę ucieczki. Do przodu wyskoczył reprezentant CSRS Pavel Doležel. Pociągnął on za sobą Węgra Janosa Juszko i Anglika Roya Hemsalla. Ta trójka przez

kilka kilometrów jechała na czele Wyścigu. Najpierw odpadł do tyłu zmęczony ostrą jazdą Anglik, a potem pozostała dwójka również zrezygnowała z ucieczki.

Przez następne kilometry nie ciekawego w peletonie się nie działo. Wszyscy jechali razem w dość wolnym tempie. Silny przeciwny wiatr mocno utrudniał jazdę kolarzom. Na szczęście, przestał padać deszcz i było względnie sucho. Trochę ożywienia w tym okresie wniósł pierwszy lotny finisz, który znajdował się na 81 km od startu. Tutaj najszybszym kolarzem okazał się Manfred Daehne (NRD), który wyprowadził Vitalija Tkaczenkę (ZSRR) i Arnolda Jensena (Dania).

Drugi lotny finisz na 115 kilometrów zakończył się zwycięstwem Czechosłowaka Graca. Drugi był reprezentant NRD Daehne a trzeci Pavlik (Jugosławia). Na ulicach Hradec Kralove cały peleton w dalszym ciągu jechał razem. Raz po raz, któryś z zawodników próbował uciekać, ale bez powodzenia. Tuż przed stadionem wyskoczył do przodu reprezentant Berlina zach. Burkhard Ebert, mając tuż za plecami Polaka Zenona Czechowskiego. W bramie stadionu Polak ostrym sprintem wyszedł na prowadzenie. Na bieżni obaj ci zawodnicy stoczyli ze sobą porażającą walkę o zwycięstwo. Lepszym sprinterem okazał się Zenon

Dokończenie na str. 2



POZNAN
CZWARTEK
25
MAJA
1967

Wydanie AB
Nr 122 (7239)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Kryzys na Bliskim Wschodzie

ZRA zaminowała wejście do zatoki Akaba

Na Bliskim Wschodzie napięcie nadal wzrasta. Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował, że ZRA zaminowała wejście do zatoki Akaba. Ostrzeżono Izrael, że jeśli jego statki będą próbowały wpłynąć do zatoki, zostaną ostrzelane. Premier Izraela oświadczył w parlamencie, że wszelka ingerencja w żegludę w zatoce Akaba będzie równoznaczna z aktem agresji przeciwko Izraelowi.

Johnson oświadczył w Waszyngtonie, że USA mają jako by stanowcze zobowiązania w zakresie utrzymania niezawisłości politycznej i integralności terytorialnej wszystkich krajów Bliskiego Wschodu. W No wym Jorku zbierze się Rada Bezpieczeństwa dla omówienia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Decyzja zamknięcia zatoki Akaba dla statków izraelskich i jednostek innych krajów wiozących materiały strategiczne została wcielona w życie. Ponadto egipskie siły lądowe, morskie i powietrzne przeprowadziły „ważną operację”. Za sadniczą sprawą w chwili obecnej jest wytyczenie przejść

dla statków płynących w stronę zatoki.

„Al Ahram” pisze dalej, że statki innych krajów wiozące nieznany ładunek będą zatrzymane przez egipskie łodzie torpedowe. Wystosowanie będzie do nich żądanie przeprowadzenia inspekcji. „Al Ahram” informuje, że na pokład zatrzymanej jednostki wysłana będzie grupa Egipcjan w celu skontrolowania listy towarów. W zależności od wyniku inspekcji jednostka otrzyma zezwolenie na wpłynięcie do zatoki lub zostanie zawrócona.

Dziennik stwierdza dalej, że wydaje się prawdopodobne, że na granicy egipsko-izraelskiej może wybuchnąć w każdej chwili konflikt zbrojny. Wynika to wyraźnie z reakcji Izraela na egipską decyzję zablokowania zatoki Akaba.

„Poważę sytuacji zaostrożnie, niebezpieczna, podejrzana rola Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników popierających i udzielających pomocy Izraelowi.

Prezydent Johnson złożył wczoraj oświadczenie na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Zwracając się do przywódców wszystkich krajów Bliskiego Wschodu prezydent utrzymywał, iż Stany Zjednoczone mają jakoby stanowcze zobowiązania odnośnie zapewnienia niezawisłości politycznej, integralności terytorialnej wszystkich krajów tego regionu.

W całym rejonie Gazy buduje się fortyfikacje. Ludność przystąpiła w środę rano do kopania rowów strzeleckich.

Zamknięta została granica między Syrią a Jordanią ze strony jordańskiej. Korespondent AFP informuje z Ammanu, że władze jordańskie licząc się z możliwością ewentualnego ataku lotniczego, podjęły nadzwyczajne zarządzenia na terenie całego kraju.

Wojenne okręty brytyjskie na Morzu Śródziemnym otrzymały rozkaz „by były gotowe do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom”. Komunikat ten unika określenia „stan alarmu” — na co zwracają uwagę obserwatorzy.

Wczoraj rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na prośbę Kanady i Danii. Omówiona będzie sytuacja na Bliskim Wschodzie. Uważa się, że pierwszym krokiem, jaki podejmie Rada, będzie ogłoszenie apelu o zachowanie umiaru zarówno do Izraela jak i krajów arabskich. (PAP)

Rozmowy radziecko - brytyjskie

Premier Aleksiej Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu ministra spraw zagranicznych W. Brytanii George Browna i przeprowadził z nim rozmowę.

Nieco później rozpoczęły się rozmowy między ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką i G. Brownem.

Podczas rozmów, które przebiegały w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na niektóre problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot zainteresowania obu stron, a także na problemy stosunków radziecko — brytyjskich. (PAP)

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

31 maja wręczenie nagród

Uczestników konkursu — „Wielkopolska dla Ekspertu”, zawiadamiamy, że uroczyste zakończenie naszej akcji, połączone z wręczeniem nagród, odbędzie się 31 maja br. w Poznaniu, w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich (Stary Rynek 78/79) o godz. 16.

W uroczystości udział wezmą delegaci wszystkich zakładów, uczestniczących w konkursie, oraz przedstawiciele władz partyjnych i państwowych naszego województwa. Przybycie zapowiedzieli także członkowie kierownictwa Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Zaproszenia rozesłała Polska Izba Handlu Zagranicznego, która jest współorganizatorem konkursu. (z)

Święto Wojsk Obrony Wewnętrznej

24 maja 1945 roku — przed 22 laty — utworzony został Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którego głównym zadaniem było zwalczanie zbrojnych band reakcyjnego podziemia. Żołnierze KBW wnieśli poważny wkład w dzieło umocnienia władzy ludowej.

Tradycje KBW kontynuują dziś Wojska Obrony Wewnętrznej. Wraz z Wojskami Ochrony Pogranicza stanowią one w systemie OTK trzon obrony lądowej terytorium kraju.

Z okazji święta Wojsk Obrony Wewnętrznej — minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski wydał specjalny rozkaz, w którym dziękuje żołnierzom za dotychczasową służbę i społeczną działalność oraz składa im życzenia dalszych osiągnięć w pracy nad umocnieniem siły obronnej naszej socjalistycznej ojczyzny.

Wkrótce „Slabing”

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie realizacji I etapu budowy kompleksu walcowni „Slabing” w Hucie im. Lenina.

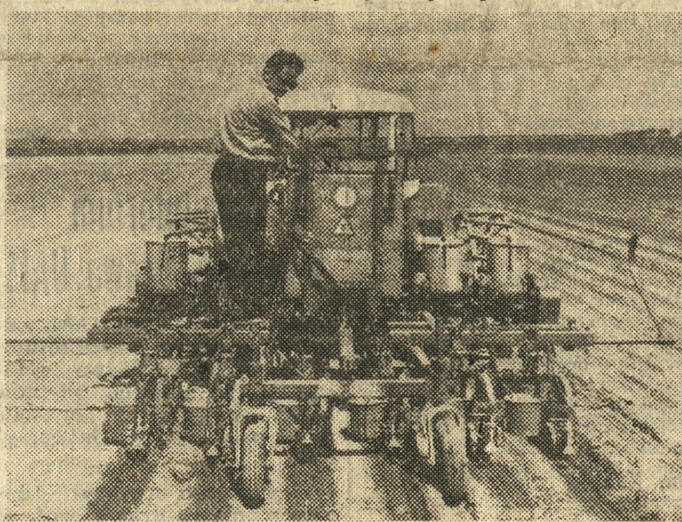
Kompleks ten jest priorytetową inwestycją, realizowaną w ramach III etapu budowy Huty. Zalicza się do największych obiektów, jakie w tej fazie robót mają być wzniesione i uruchomione. W III etapie zainwestowanych ma być w Hucie dalszych ok. 17—20 mld. zł., a sam „Slabing” pochłonie z tego blisko 4 mld zł. Ciężar maszyn i urządzeń „Slabingu” wynosi ok. 37 tys. ton, zaś konstrukcji stalowych 25 tys. ton. Trzeba będzie wykonać m. in. ponad pół miliona metrów sześć. robót ziemnych i ułożyć przeszło 110 tys. metrów sześć. betonu.

Walcownia „Slabing” będzie pierwszym tego rodzaju wydziałem hutniczym polskiej metalurgii. Walcować będzie rocznie — po całkowitym uruchomieniu — ok. 5 mln ton wlewków o ciężarze od 18 do 28 ton. Wyroby walcowni będą w pełni gotowymi półfabrykatami do produkcji blach i profili.

Uruchomienie walcowni „Slabing” ma dla Huty decydujące znaczenie: zlikwiduje dysproporcję między zdolnością wytwórczą stalowni a walcowniami, wpłynie też na zwiększenie stopnia wykorzystania istniejących w hucie wydziałów.

Pierwsza część tej inwestycji ma być uruchomiona już w II kwartale 1968 r. (PAP)

Rawelacyjny agregat



Zgodnie z tendencją światową, łączenie różnych czynności uprawowych w czasie jednego przejazdu maszyny po polu — specjaliści z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, opracowali pionierski w naszym kraju i niewytwarzany dotąd w krajach socjalistycznych agregat wieloczynnościowy do kompleksowej uprawy buraków cukrowych. Maszyna w czasie przejazdu po polu jednocześnie spulchnia glebę, wprowadza do ziemi nawozy sztuczne mieszając je z ziemią, wysiewa nasiona buraków cukrowych oraz równomiernie dokonuje powierzchniowego oprysku gleby herbicydami, w celu niszczenia chwastów. Obok tych czynności maszyna, po zdjęciu zespołu siewnika i przestawieniu międzyrzędzi — może być stosowana do uprawy międzyrzędowej i nawożenia głównego. Nowy agregat współpracuje z ciągnikiem Ursus C-4011 a w fazie pielęgnacji z Ursusem C-328 Prototypy wykonane będą w przyszłym roku. Obecnie przeprowadza się próby na polach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Tarnowie Podgórnym (woj. poznańskie).

Fot. CAF — Staszyszyn

Protest ŚOFK

W związku z wtargnięciem wojsk USA do strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wyraziła w depeszy do prezydenta USA ostry protest przeciwko nowemu niebezpiecznemu rozszerzaniu wojny.

Katastrofalny pożar w Brukseli

W środę podano oficjalnie do wiadomości, że w wyniku pożaru dwóch domów towarowych w centrum Brukseli 303 osoby straciły życie, bądź też zostały uznane za zaginione. Liczba ta obejmuje 112 członków personelu i 191 klientów.

Olbrzymia większość zwłok była tak zniekształcona, że nie można było przeprowadzić dokładnego rozpoznania ofiar tragicznej katastrofy.

Pożar w Brukseli był najtragiczniejszą katastrofą w dziejach Belgii. Liczbą śmiertelnych ofiar przekroczył on pożar w kopalni Marcinelle z 8 sierpnia 1956 r., kiedy to straciło życie 274 górników. Był to również najtragiczniejszy pożar domu towarowego w do tychczasowej historii. Najwięcej bo 167 osób zginęło w 1897 r. podczas zawalenia się „Bazar de la Charite” w Paryżu.

Agencje zachodnie podają, że przyczyną pożaru był wybuch butli z butanem, znajdującej się na pierwszym piętrze w stoisku turystycznym. Rozszerzający się gwałtownie ogień odciał drogę powrotu osobom znajdującym się na wyższych piętrach, wywołując panikę. Wiele ludzi wyskoczyło przez okna rozbijając się o bruk, lub ginąc na dole w płomieniach. W chwili wybuchu pożaru w domu towarowym znajdowało się około tysiąca osób, w tym 500 pracowników

przedsiębiorstwa i ok. 300 osób, przebywających w restauracji znajdującej się na jednym z wyższych pięter budynku. Na zdjęciu: karetka pogotowia wywożą rannych i poparzonych sprzed gmachu „Innovation”.

CAF — Unifax



Tragiczne skutki cyklonu nad Birmą 100 tys. ludzi bez dachu nad głową

Groźne burze, które nadebrały w ostatnim tygodniu nad Oceanu Indyjskiego, spustoszyły całą Birmę, powodując ciężkie straty w ludziach i szkody materialne. 100 osób uznano za zmarłych lub zaginionych. Straty majątkowe oblicza się na 10 mln. dolarów.

Najbardziej dotknięte dla mieszkańców kraju straty wynikły ze zniszczenia podstawowych artykułów żywnościowych, takich jak ryż, sól i suszone ryby. Szybkość wiatru osiągnęła ponad 100 mil na godzinę. W stolicy kraju Rangunie, w delcie rzeki Irawadi i na innych terenach burze przerwały łączność i dopływ elektryczności.

Grupy ludności i wojska ochotniczo pomagały w akcji ratunkowej i przyspieszyły akcję pomocy rozpoczętą przez rząd. Najbardziej dotknięte przez burze było południowo-zachodnie wybrzeże Birmy. Około 800 wsi uległo zniszczeniu i ponad 100 tys. ludzi utraciło w ciągu nocy dach nad głową. Powstała groźba epidemii, ponieważ fala przypływu, która ogarnęła wielki obszar, zanieczyściła wodę do picia.

Burza zniszczyła całkowicie miejscowość Kaypyu — duże centrum handlowe w delcie Irawadi. Zniszczone miasto wyglądało jak zbombardowane dywanowym nalotem.

PAP

PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM
PAP RADIO INF WŁ TELEFONEM

Manewry NATO

W środę zakończyły się wielkie manewry lotnictwa wojskowego NATO, w których uczestniczyły jednostki wielu państw należących do Paktu Atlantycznego. Manewry te odbywały się nad obszarem Anglii, Belgii, Holandii, NRF i Francji.

Przeszło 190 samolotów bojowych odbywało w ciągu 3 dni i nocy bez przerwy loty, których celem było rozpoznanie z powietrza 1180 obiektów naziemnych.

Tragedia na morzu

Tragedia morska, jaka rozegrała się w pobliżu Tulonu na cysteronowcu liberyjskim „Circe” rozciągnęła na pół przez eksplozję, pochłonęła życie prawie całej załogi. Tylko jeden marynarz z „Circe” został wyłowiony z morza przez helikopter i uratowany. 40 członków załogi zaginęło.

Busko najlepsze

W Centralnym Zarządzie Uzdrawisk podsumowano wyniki współzawodnictwa między poszczególnymi ośrodkami w 1966 r. Pierwsze miejsce zajęło tym razem uzdrowisko Busko-Zdrój, gdzie poprawił się stan sanitarno-porządkowy oraz podniósł się poziom usług dla kuracjuszy.

Drugie miejsce zajęło uzdrowisko Cieplice-Zdrój.

Dalsze zbrojenia

Kongres amerykański uchwalił i przesłał do Białego Domu uchwałę upoważniającą na wydatkowanie w przyszłości prawie 21,2 mld. dolarów na różny sprzęt wojskowy. Z sumy tej mają być zakupione nowe okręty wojenne, samoloty, rakiety i inny sprzęt wojskowy.

W planie - sztuczne deszcze

We wtorek rozpoczęła się w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja pod hasłem „Woda dla pokoju” w której bierze udział 5 tys. delegatów z ponad 90 krajów.

Konferencję otworzył prezydent USA, który wskazał na wzrastające potrzeby wodne oraz wezwał do rozszerzenia współpracy regionalnej w twożeniu nowych źródeł wodnych. Jedynym z ciekawych przedsięwzięć w dziedzinie uzyskiwania nowych zasobów wodnych będzie amerykańsko-indyjski eksperyment wywołania sztucznego deszczu. Eksperyment ten może zapoczątkować poprawę zaopatrzenia w wodę na wszystkich obszarach cierpiących z powodu suszy. (PAP)

Konkurs księgarski na wsi

„Każdy klub rolnika — punktem księgarskim” — pod takim hasłem rozpoczął się w maju (trwa do grudnia) konkurs księgarski dla wiejskich klubów, organizowany przez ORS „Samopomoc Chłopska” i „Dom Książki”. Współpraca w popularyzowaniu książek na wsi trwa między tymi instytucjami już trzeci rok. W podobnym konkursie, zorganizowanym w ub. roku, uczestniczyło 1300 klubów, które sprzedały książki wartości ponad 600 tys. zł. W ramach konkursu odbyło się w klubach 15 tys. imprez czytelniczych — kiermaszy, wieczorów literackich, dyskusji, konkursów recytatorskich itp.

Atrakcją tegorocznego konkursu będzie m. in. specjalna loteria książkowa z nagrodami i premiami w postaci maszyn i narzędzi rolniczych. (PAP)

XX Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

Czechowski i on też został zwycięzcą XV etapu. Ebert zajął drugie miejsce a trzecie Rene de Bie (Belgia).

W kilka sekund za zwycięzcą przyjechała wielka grupa kolarzy gdzie byli wszyscy Polacy i reprezentanci NRD. Tak więc w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej nie zaszły żadne zasadnicze zmiany.

Dzisiaj kolarze startują do ostatniego XVI etapu długości 131 km z Hradec Kralove do Pragi. Na trasie kolarze walczyć będą o zwycięstwo na dwóch lotnych finiszach. (St)

WYNIKI INDYWIDUALNE

XIV ETAPU:	
1. Bilsand (W. Brytania) 3:19.07 (z bon.)	
2. Sajduhuin (ZSRR) 3:19.37 (z bon.)	
3. Oeschger (Szwajcaria) 3:19.32 (z bon.)	
4. P. Tesselar (Holandia) 3:20.45	
5. Takacs (Węgry) 3:20.50	
6. Catieau (Francja) 3:21.00	
7. Maes (Belgia) — „ —	
8. Rossel (Szwajcaria) — „ —	
9. Gracz (CSRS) 3:21.25	
10. Ebert (Berlin — zach.)	
11. Horton (W. Brytania)	
12. Hoffmann (NRD)	
13. Hesse (Holandia)	
14. Dolezel (CSRS)	
15. Smolik (CSRS)	
16. Grenier (Francja)	
17. KEGEL (Polska)	
18. Duchemin (Francja)	
19. Czanliw (Bułgaria)	
20. Huster (NRD)	
24. POLEWIAK (Polska) — wszyscy ten sam czas	
26. CZECHOWSKI (Polska)	
28. MAGIERA (Polska)	
42. BŁAWDZIN (Polska) — wszyscy w czasie 3:21.45.	

WYNIKI DRUŻYNOWE

XIV ETAPU:	
1. W. Brytania — 10:03.57	
2. ZSRR — „ —	
3. Holandia — 10:04.35	
4. Szwajcaria — 10:04.37	
5. Francja — 10:04.50	
6. Belgia — „ —	
7. CSRS — 10:05.15	
8. NRD — 10:05.45	
9. POLSKA — „ —	
10. Bułgaria — „ —	
11. NRF/Berlin zach. — 10:05.45	
12. Węgry — 10:06.40	
13. Jugosławia — 10:06.50	
14. Rumunia — 10:09.25	
15. Dania — 10:12.01	
16. Finlandia — 10:16.18	
17. Maroko — 10:25.36	
18. Algieria — 10:28.50	

Posiedzenie Rady Państwa

Wybór sądu Najwyższego na kadencję 1967-1972

Na posiedzeniu w dniu 23 bm. Rada Państwa ratyfikowała: podpisaną w Sofii dnia 6 kwietnia 1967 r. układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Rada Państwa ratyfikowała również:

▲ podpisaną w Sofii dnia 3 października 1966 r. umowę o współ-

pracy kulturalnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Ludowej Republiki Bułgarii.

▲ sporządzony w Phenianie dokument między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie zmiany artykułu 4 umowy o współpracy kulturalnej z 1956 r.,

▲ sporządzone w Warszawie dnia 9 września 1966 r. porozumienie o statusie prawnym i ułatwieniach międzynarodowych branżowych organizacji współpracy gospodarczej.

Szanse absolwentów

Ok. 15 tys. młodzieży opuści w najbliższych dniach zasadnicze szkoły i technika rolnicze. Ponad 3 tys. zakończy na ukę w technikach korespondencyjnych. Równocześnie oblicza się, że wyższe studia rolnicze ukończy w br. ok. 1700 absolwentów (bez leśnictwa, technologii drewna i spożywczej). Liczba absolwentów techników będzie w br. o 2 tys. wyższa od ubiegłorocznej.

Młodzi inżynierowie i technicy jak co roku muszą odbyć roczny staż w państwowych gospodarstwach rolnych, POM-ach, przedsiębiorstwach melioracyjnych i innych — zgodnie ze swą specjalnością. Staż jest okresem próby, która decyduje zazwyczaj o wielu przyszłych latach pracy.

Śmiały wyczyn

Uważany za konkurenta słynnego „asa lodowców” Hermann Gegera, Bruno Bagnoud dokonał bardzo śmiałego wyczynu. Pilotując helikopter wylądował bowiem prawie pod samym szczytem Mont Rose na wysokości ponad 4250 metrów skąd zabrał do szpitala rannego alpinistę szwajcarskiego. (PAP)

Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informację pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Jana Wasilkowskiego o działalności tego sądu w 1966 r. W związku z upływem kadencji sądu Najwyższego Rada Państwa wybrała profesora Janowi Wasilkowskiemu, który od 1956 r. pełnił funkcję pierwszego prezesa tego sądu, podziękowanie za jego wielki wkład pracy, który przyczynił się do ugrontowania autorytetu Sądu Najwyższego.

Rada Państwa wybrała Sąd Najwyższy na kadencję 1967-1972 w następującym składzie: pierwszy prezes — Zbigniew Resich, dotychczasowy prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, prezesi: Jan Pawlak, Franciszek Wróblewski, Zygmunt Opuszyński, gen. bryg. Kazimierz Jankowski i Marian Mazur oraz 82 sędziów Sądu Najwyższego. Rada Państwa powołała do kierowania pracami Izby Cywilnej — J. Pawlaka, Izby Karnej — F. Wróblewskiego, Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych — Z. Opuszyńskiego oraz Izby Wojskowej — gen. bryg. K. Jankowskiego.

Rada Państwa mianowała Jerzego Michałowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i peł-

Ustne egzaminy maturalne

W wielu szkołach rozpoczynają się w piątek ustne egzaminy dojrzałości. Według obowiązującego regulaminu, do egzaminu ustnego nie będą mogli przystąpić jedynie ci, którzy zostali dopuszczeni do matury z oceną niedostateczną z polskiego lub matematyki, a z pracy pisemnej z tego przedmiotu również otrzymali dwóję. Jeśli natomiast nie powiodł się komuś egzamin pisemny z polskiego lub matematyki, ale na koniec roku w klasie XI miał oceny dostateczne, zdaje ten przedmiot na egzaminie ustnym. Uczniowie którzy byli bardzo dobrzy mogą być zwolnieni z egzaminu ustnego z historii i języka obcego.

W całym kraju matury mają się zakończyć do 10 czerwca. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bronisław Lisowski.

Potrzeba postępowych metod obróbki metali

Pomysł Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, aby stworzyć w Wielkopolsce na wzór istniejącej już od 3 lat w branży odlewniczej — społeczną platformę wymiany doświadczeń między fabrykami różnych zjednoczeń w dziedzinie postępowych metod obróbki metali, trafił na podatny grunt. Na wczorajszą wojewódzką radę techniczną zjechali się przedstawiciele niemal wszystkich wielkopolskich fabryk metalowych. Przybyli także przedstawiciele KW PZPR, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, niektórych zjednoczeń, biur konstrukcyjnych, Politechniki itd. Organizatorzy narady: Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej i także sekcja Od-

nomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki. PAP

26400 km bez pilota

Brytyjski samolot odrzutowy typu „Trident” obiecał w ubiegłym tygodniu trasę o długości 26400 km bez pilota, co jest pewnego rodzaju rekordem światowym.

W ciągu 35 godzin samolot przeleciał nad 9 krajami europejskimi. Automatyczny system lądowania był użyty 27 razy na 15 różnych lotniskach, w tym w Nicei, Paryżu, Sztokholmie, Frankfurtu nad Menem i Londynie. Załoga samolotu kierowała nim tylko przez krótki okres 24 min. przed lądowaniem dla skontrolowania aparatury.

Przedstawiciel brytyjskich linii lotniczych oświadczył, że eksperyment ten jest ważnym krokiem na drodze do odbywania regularnych lotów pasażerskich bez względu na pogodę i złą widoczność. (PAP)

Krwawe starcia w Hongkongu

Poniedziałek i wtorek były bardzo burzliwymi dniami w Hongkongu. Doszło tutaj do wielu krwawych starć między demonstrującymi robotnikami i studentami a interwenującą policją i wojskiem. Było wiele ofiar w ludziach. Agencja Nowych Chin pisze o dwóch zabitych i kilkuset ciężiej lub lżej rannych. Aresztowano przeszło 350 osób.

Do krwawych incydentów doszło w czasie pochodu ulicami Hongkongu, jaki zorganizowali demonstranci udający się pod siedzibę gubernatorów. Innym miejscem incydentów był gmach sądu, gdzie odbywało się przesłuchanie osób aresztowanych w zaciągach z ubiegłego tygodnia.

We wtorek w południe tramwajarzy Hongkongu, rekrutujący się głównie spośród ludności chińskiej, ogłosili krótką przerwę w pracy na znak solidarności z demonstrantami. Na godzinę czasu wstrzymane zostały także autobusy w Hongkongu i Kowloon. Do zajezdni w Kowloon wysłano znaczne posiłki policji, aby stłumić tam strajk. Jeden z kierowców uruchomił nagłe autobus i skierował swój wóz na grupę policjantów, która obrzucała zgromadzonych robotników granatami z gazem łzawiącym. Ze strony demonstrantów posypały się kamienie i butelki.

W środę uruchomiono częściowo komunikację miejską w Hongkongu natomiast w dzielnicy Kowloon, za mieszkaliwanej głównie przez lud-

Kim Novak:

Nigdy więcej

Znana aktorka hollywoodzka Kim Novak (lat 34) postanowiła jeszcze raz wyjść za mąż. Na jesieni poślubiła najmłodszego mężczyznę na świecie — zakomunikowała w tych dniach swym przyjaciółom promieniu jąca ze szczęścia artystka filmowa. Wybrany jest 31-letni Joel Thomas, właściciel wielu restauracji w Kalifornii, człowiek bardzo zamożny.

Po rozwodzie, w 1966 r. Kim uroczyste oświadczyła, że „nigdy więcej” nie wstąpi w związek małżeński. (PAP)

Pacyfikacja strefy zdemilitaryzowanej

450 szkół w DRW pod bombami USA

Korespondent AP donosi, że o godz. 0.30 w środę (czasu lokalnego) dowództwo wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym zakomunikowało, iż o północy zakończył się rozejm, i że wojska amerykańskie i sajońskie przystąpiły do normalnych działań bojowych.

Podczas rozejmu doszło do 50 incydentów, przy czym w 26 z nich jedna lub druga strona poniosła ofiary w ludziach.

Z informacji korespondenta wynika, że w okresie obchodów rocznicy urodzin Buddy rozejm trwał tylko 24 godziny, ponieważ strona amerykańsko-sajońska „nie honorowała komunizacyjnego 48-godzinnego zawieszenia broni”.

AP informuje także, iż w strefie zdemilitaryzowanej znajdują się dwa bataliony „marines” USA, a sześć batalionów wojsk reżimowych „pomaga” usuwać ludność cywilną mieszkającą w tej strefie.

Dotychczas przesiedlono już około 8 tysięcy cywilów wietnamskich ze strefy zdemilitaryzowanej, i zamierza się usunąć stamtąd pozostałych — jeszcze 3 tysiące cywilów, aby utworzyć wzdłuż granicy między obu częściami Wietnamu tzw. strefę wolnego strzału, tzn. taką, w której ciwiera się bez ostrzeżenia ognia do każdego napotkanego człowieka.

Korespondent pisze również, iż

amerykańscy „marines” stracili od czwartku w strefie zdemilitaryzowanej 96 ludzi w zabitych i 595 rannych.

Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła we wtorek jeszcze jeden amerykański samolot.

Według ściślejszych danych, straty lotnictwa USA nad terytorium DRW — jak informuje agencja VNA, wynoszą obecnie 1949 samolotów.

Z danych, opublikowanych przez Ministerstwo Oświaty DRW, wynika, że do 1 kwietnia br. Amerykanie zbombardowali ponad 450 szkół w DRW. W wyniku nalotów zginęło wiele młodzieży szkolnej i nauczycieli.

Lekarz armii lotnawej USA, kapitan Howard D. Levy, oddany został pod sąd wojskowy za odmowę kształcenia w ośrodku szkolenia rekrutów piechoty w Fort Jackson — medyków wysyłanych na front do Wietnamu. Levy oświadczył, że nie może spełnić powierzonych mu zadań, ponieważ specjalne oddziały w Fort Jackson szkolone są w popełnianiu „wojennej zbrodni ludobójstwa oraz zbrodni przeciwko ludzkości”. Sąd, przed którym stanął Levy, zarzuca mu ponadto, że wobec rekrutów wcielonych do oddziałów specjalnych twierdził, iż oddziały te składają się z „klameców, zabójców chłopów i morderców kobiet i dzieci”. Sąd Najwyższy USA odrzucił prośbę kapitana Levy'ego o wyłączenie jego sprawy spod kompetencji trybunału wojskowego i przekazania jej sądowi federalnemu.

Dziennikarze z Polski przyjeżdżają

przez Couve de Murville'a

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville przyjął we wtorek 5-osobową grupę dziennikarzy polskich, która przebywa we Francji na zaproszenie Quay d'Orsay.

W skład tej grupy wchodzi M. Azembski (Telewizja), K. Kozłowski (Tygodnik Powszechny), J. Urbaniak (Trybuna Ludu), L. Wachalski (Gazeta Poznańska) i H. Zdanowski (Polityka). W rozmowie uczestniczył pierwszy sekretarz ambasady PRL w Paryżu, Adam Stanek. Poruszono szereg problemów dotyczących zarówno stosunków francusko-polskich, jak i sytuacji międzynarodowej.

Dziennikarze polscy zwiedzili ostatnio Bretanię i Normandię, gdzie zapoznali się z życiem francuskiej prowincji i niektórymi osiągnięciami gospodarki.

Z okazji pobytu polskich dziennikarzy ambasador Drueto wydał cocktail, na który przybyli m. in. zastępca dyrektora do spraw informacji i prasy Quay d'Orsay, Chaillous, liczni przedstawiciele różnych gazet centralnych i terenowych oraz tygodników. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. (PAP)

Kieszonkowy odkurzacz 110 nowych wyrobów

Przy Centralnym Biurze Konstrukcji Kablowych w Ożarowie powstał ośrodek konstrukcji elektrycznych artykułów gospodarstwa domowego „Elgos”. Placówka ta zajmuje się projektowaniem i unowocześnianiem asortymentu wyrobów elektrotechnicznych dla gospodarstwa domowego.

Opracowano już 110 wyrobów, które ukażą się na rynku w ciągu najbliższych 2 lat. Kieszonkowy np. „Mini-odkurzacz” wielkości 20 cm zaprojektowany przez „Elgos” może być jednocześnie latarką i wentylatorem. Przygotowano nowe rodzaje kłoszy do lamp i świetlików, efektowne lampy kuchenne i do łazienek, kompletne oświetlenia mieszkań, różnego rodzaju lampki specjalne — dla turystów, żeglarzy, kierowców samochodowych. Opracowano też nowe typy ogrzewaczy, grzałek, kuchenek elektrycznych, imbryków, podgrzewanych tac itp. (PAP)

Absolutorium Wydziału Prawa UAM

Wczoraj, w auli UAM, odbyła się uroczystość absolutorium Wydziału Prawa tej uczelni. 140 nowych adeptów nauk prawnych opuściło mury poznańskiego Uniwersytetu.

Uroczystość otworzył dziekan Wydziału Prawa prof. dr Z. Radwański witając przybyłych gości: prorektora prof. dr W. Ludwiczaka, profesorów, studentów i ich rodziców.

W imieniu władz uczelni pojechał absolwentów prorektor W. Ludwiczak. Prof. dr Z. Radwański przypomniał m. in. w swym przemówieniu, iż w ciągu ostatnich 10 lat studia prawnicze, zarówno stacjonarne jak i zaoczne, ogromnie się rozbudowały; liczba studentów wzrosła dwukrotnie. Zainteresowanie studiami prawniczymi rośnie, mimo iż nie są one łatwe: obecni absolwenci stanowią zaledwie 50 procent tych, którzy pięć lat temu zapisali się na Wydział Prawa.

Po otrzymaniu kart absolutorijnych, po wręczeniu kwiatów profesorom i złożeniu im podziękowań — odśpiewano tradycyjne „Gaudeamus”.

(wch)

700 tys. dolarów łupem bandytów

We wtorek w Brockton — stan Massachusetts — bandyci uzbrojeni w pistolety maszynowe opanowali bankierstwo banku „Brink's Inc.”, rabując około 700 tysięcy dolarów.

Uciekający bandyci rozbroili oficera policji, który usiłował ich zatrzymać.

Wśród zrabowanych pieniędzy znajdował się utarg z pobliskiego toru wyścigowego. (PAP)

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI

Kierujemy nasze zaproszenie do radnych miejskich rad narodowych do członków prez. MRN, do pracowników tych przyrządów, do wszystkich mieszkańców miast wielkopolskich, którzy mają coś do powiedzenia na temat dotychczasowych dobrych doświadczeń w rozwoju tych miast, na temat roli miejscowych inicjatyw w rozwoju miast, bieżących trudności, propozycji aktywizacyjnych, zmian, jakie należałoby wprowadzić, by w perspektywie nasze miasta rozwijały się szybciej. Oto zasadnicze kierunki dyskusji, którą rozpoczynamy na naszych łamach.

Dlaczego właśnie taki temat? Powodów widzimy przynajmniej kilka. Wielkopolska należy do najbardziej zurbanizowanych obszarów kraju. W naszym województwie bez mała połowa ludności żyje w miastach (dokładnie: w 1965 r. 48,1 proc. ale w 1960 r. było 46,8 proc., widać więc tendencję wzrostową). Dla kontrastu podajemy województwo lubelskie, w którym tylko jedna czwarta mieszkańców żyje w miastach. Wielkopolska, jako region wybitnie zurbanizowany, winna przodować w rozwoju miast, winna dawać przykłady całemu krajowi. Niewątpliwie takie przykłady można znaleźć już dzisiaj. Nasza dyskusja po winna je ujawnić. Idzie nam także o upowszechnienie dobrych doświadczeń — na wszystkie miasta i miasteczka Wielkopolski. I to — mamy nadzieję — może spełnić dyskusja, którą zaczynamy.

Przypomnijmy, że jest to problem stu miejscowości (dokładnie: w Wielkopolsce mamy 99 miast — z Poznaniem — oraz 3 osiedla). Z tej setki 58 miejscowości liczy poniżej 5 tys. mieszkańców, 20 — od 5 do 10 tys. mieszkańców, 16 — od 10 do 20 tys., 6 — od 20 do 50 tys. i 2 powyżej 50 tys. mieszkańców.

W odsetkach ogółu ludności województwa (bez Poznania) najwięcej ludności, bo aż 10,2 proc., skupia grupa miast liczących 10 — 20 tys. mieszkańców, na drugim miejscu ze wskaźnikiem 9,8 proc. znajduje się grupa miast liczących 20 — 50 tys. mieszkańców. Jest

to o tyle interesujące, że te dwie grupy miast, skupiające aż 20 proc. ludności miejskiej województwa liczą zaledwie 24 miejscowości. Wiele wskazuje na to, że ta grupa miast rozwija się dostatecznie, że na ogół (oczywiście, można by tu wskazać wyjątki) nie wymaga ona zasadniczych przedsięwzięć aktywizacyjnych. Najwięcej zapewne jest do zrobienia

STANSE MAŁYCH MIAST

nia w grupie miejscowości, których ludność nie przekracza 10 tys. mieszkańców a mamy takich 78. Wydaje nam się też, że na problemach tych właśnie miast chcemy skoncentrować uwagę naszych dyskutantów.

Problemów do omówienia jest wiele. Wiadomo przecież, że rozwój naszych miast nie przebiega równomiernie. Jedne miasta wyposażone są w zasadnicze urządzenia komunalne od bardzo dawna, inne otrzymały je dopiero, inne nie mają ich dotychczas. Wodociągi np. istnieją w 55 miastach (w 1960 r. w 46), sieć kanalizacyjną mamy w 60 miastach (w 1960 r. w 57), sieć gazową w 39 miastach (w 1960 r. w 39), zelektryfikowane są wszystkie miasta bez wyjątku, komunikacja miejska funkcjonuje w 9 miastach (w 1960 r. w 7), hotele mamy w 38 miastach (w 1960 r. w 45), łaźnie i kąpieliska w 50 miastach (w 1960 r. w 42), pralnie i farbiarskie punkty przyjęte w 73 miastach (w 1960 r. w 42).

Już te podstawowe dane o wyposażeniu miast w urządzenia komunalne, wskazują na systematyczny rozwój (poza hotelami wszystkie inne urządzenia wykazują systematyczny wzrost) i na ogrom potrzeb. Trzeba się będzie w dyskusji zastanowić, jakie istniejące szanse wyrównania do poziomu tych najlepiej wyposażonych. I to oczywiście szanse stworzone głównie przez lokalną inicjatywę, lokalny wysiłek, a nie wyłącznie w drodze inwestycji centralnych.

Ale to tylko problem przykładowy. I nie najważniejszy. Najważniejsze jest bowiem to, czy można znaleźć na miejscu zatrudnienie oraz to, gdzie i jak się mieszka. Potem dopiero przychodzi problem odpoczynku (tu zaś rozmaite sprawy życia kulturalnego), rozrywek, turystyki, sportu itd. Nasza dyskusja powinna uznawać te hierarchie spraw — od najważniejszych do mniej ważnych.

Najbardziej dynamicznym czynnikiem miastotwórczym jest przemysł. I znowu nie byłoby sensu mówić, że zbudowanie przez państwo w miasteczku X dużej fabryki metalowej rozwiązałoby tam wszelkie problemy. Natomiast sensowne jest wskazanie np. na nieczynną miejscową cegielnię, której uruchomienie dałoby takie to i takie efekty, że na miejscu są określone surowce nie wykorzystane, że istnieje możliwość ci rozwoju chałupnictwa.

Oprócz przemysłu duże znaczenie mają właśnie w miasteczkach rzemiosło i wszelkie usługi dla rolnictwa. Wieś coraz bardziej się mechanizuje, w sensie produkcyjnym i domowym (telewizory, pralki itp.). Coraz więcej na wsi sprzętu zmechanizowanego. A będzie go co roku więcej. Ten sprzęt trzeba naprawiać. Tu otwierają się wielkie szanse dla miast. Trzeba przygotować odpowiednich fachowców, otwierać odpowiednie punkty

usługowe. Trzeba także rozwijać i doskonalić działalność handlu.

Poczynania te mogą być pomocne w rozwiązywaniu problemu zatrudnienia, który w pewnych miejscowościach jest dosyć nabrzmiały. Najbardziej dotyczy to zatrudnienia kobiet bez określonych kwalifikacji; kobiety stanowią większość na szego społeczeństwa (w woj. poznańskim przypada 107 kobiet na 100 mężczyzn) a na ogół nie są przygotowane do podjęcia tych zajęć, które są im oferowane. W niektórych miastach procent kobiet jest znacznie wyższy od przeciętnego (np. w Gnieźnie 114 do 100 i w Lesznie 116 do 100).

Osobną sprawą jest budownictwo mieszkaniowe. Wprawdzie w naszych miastach i miasteczkach ludzie nie mieszkają bardziej zagęszczeni niż w Poznaniu (wskaźniki są niemal identyczne z małą różnicą na niekorzyść mieszkańców Poznania), ale trzeba spojrzeć także na jakość tych mieszkań. Tu z reguły małe miasta są w gorszej sytuacji. Rozwój spółdzielczości mieszkaniowej, zwłaszcza w dziedzinie popularnych w miasteczkach domków jednorodzinnych, może tu wiele kłopotów rozwiązać.

Nie będzie można też pominąć w dyskusji problematyki decentralizacji. Przekazano już miejskim radom narodowym wiele nowych uprawnień. Czy w ślad za uprawnieniami wyposażono rady również w nowe dodatkowe środki? Czy nie ma możliwości przekazania dalszych uprawnień? Jak rady wykorzystują nową sytuację dla rozwoju swojego terenu działania? Oto dalsze pytania na które chcemy libyśmy dostać odpowiedź.

Problemów do omówienia jest mnóstwo. Wybieramy przede wszystkim najważniejsze, wysuwamy propozycje. Otwieramy nasze łamy dla konstruktywnej dyskusji. Za wyróżniające się wypowiedzi przywdujemy nagrody.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Gorycz meblowych konfrontacji

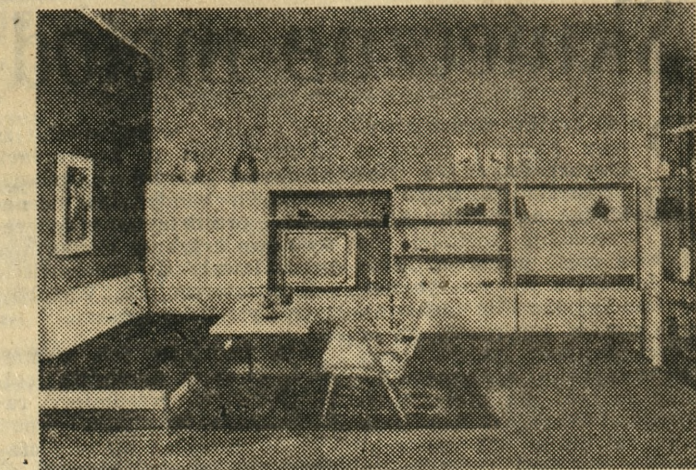
Domus — to jest coś, czego Poznań może zazdrościć Katowicom: obszerny, kilkukondygnacyjny salon meblowy, usytuowany w samym centrum stolicy Śląska. W pierwszych dniach maja katowicki handel zorganizował w tym przybytku Merkurego wystawę mebli produkcji NRD. Zwiedzających naliczono aż 120 tysięcy.

Byłem pośród nich — mieszkam w krainie meblarstwa, słynącej Swarzędzem, Poznańskimi Fabrykami Mebli, Jarocinem, Wolsztynem, Obornikami, Szamotułami i Trzcianką (opuszczone — dopisać). Byłem na tej wystawie i — co tu ukrywać — opuszczałem jej podwoje pogrążony w smętnej zadumie.

Właściwie Niemcy nie pokazali w Katowicach niczego nadzwyczajnego. A jednak... Nawet najbardziej krytyczny i rzeczowy obserwator musiał przyznać, że było co oglądać. Meblarze z NRD wykazali, iż myśl projektanta musi wciąż poszukiwać nowych form, nowych rozwiązań konstrukcyjnych i ulepszeń. Niemiecki przemysł meblowy ponadto skutecznie zaangażował zwiedzających na rzecz... folii, o której za chwilę. I wreszcie lustro sprężystości, pochodzących z fabryk za Odrą, unaoczniało zwiedzającym istotne znaczenie staranności i precyzji wykończenia, a zwłaszcza znaczenie detali, takich jak metalowe nóżki z regulatorami wysokości, uchwyty drzwiowe i kluczyki, pomysłowe drabinki regałowe, czy efektowne tkaniny obiciowe.

Przemysł meblowy NRD to potęga: 200 przedsiębiorstw — około 90 tysięcy zatrudnionych. Sprzęty ze znakiem VMI (Vereinigte Moebelindustrie) wędrują do ponad dwudziestu krajów. Tylko z fabryki Ostthueringer Moebelwerke, położonej w pobliżu Zeulenroda, jedzie w świat codziennie 30 wagonów mebli.

Mieszkać nowoczesnie i wygodnie. Dewiza ta przyświeca niemieckim producentom i pod tym hasłem odbywała się także katowicka ekspozycja. Po kazali NRD-owskie fabryki — poza kompletami sypialnymi



— meble wszechstronnie użyteczne, bardzo funkcjonalne, dostosowane do naszych mieszkań.

A zatem — segmenty? Raczej tak. Ale, dodajmy, segmenty w innym rozumieniu tego określenia, jakie zwykło się u nas odnosić do mebli z Wyszkiwa, czy tzw. mebli „Kowalskich”. Są bowiem NRD-owskie meble segmentami, w rozumieniu sprzętów, które można dość dowolnie zestawiać, których liczbę można dowolnie zwiększać i które — jak np. w komplecie „Lipsk 4” — są wykonywane w czterech podstawowych rodzajach z licznymi wariantami. Wszakże gdy ustawianie w pokoju samotnie któregoś segmentu „Kowalskich” raczej nie dostarcza estetycznych wzruszeń — o tyle szereg mebli niemieckich nadaje się także, mimo „składankowego” charakteru, do samodzielnego użytkowania.

Producenci mebli z NRD mocno tkwią w realiach współczesności; wiedzą, że nieraz wypada ludziom w tym samym pomieszczeniu spać, pracować, wypoczywać i podejmować przyjaciół. Kładą więc nacisk na funkcjonalność meblowej zabudowy, podporządkując jej ideę — formę.

Zestawy mebli NRD-owskich, prezentowane w Katowicach, opatrzone były przeważnie napisami: „dehafo”, co oznacza, iż pokryto je folią, w miejsce okleiny drewnianej, czyli tzw. fornu. Cóż to takiego, owa folia? Odpowiednio wybarwiony, specjalny papier, zadrukowywany wzorami, przypominającymi do złudzenia fakturę różnych gatunków drewna. Ów dekoracyjny papier, nasycony syntetyczną żywicą, jest naklejany w toku produkcji mebli przy pomocy pras. Sprzęty pod krytą folią, są w końcu malowane bezbarwnym lakierem. Meble z napisem „dehafo” — zdobywają rynek. Folia wy-

piera importowane, kłopotliwe w obróbce, forniry, jest ona ponadto odporniejsza od nich na ścieranie, rysowanie i — światło.

W Katowicach dokonano konfrontacji; dwie kondygnacje „Domusu” zajmowały meble rodzinnej produkcji — resztę przeznaczono na ekspozycję NRD. Był to pomysł kryjący w sobie pewne niebezpieczeństwo. Mam wysokie mniemanie o umiejętnościach nowych projektantów mebli; liczne pokazy — na Targach Krajowych, bądź Międzynarodowych — świadczą, że potrafią oni wyczarować sprzęty, odpowiadające wymogom światowej meblowej mody i jakości. Ale w „Domusie” doszło do zestawienia naszej serijnej produkcji meblarskiej, mającej w dodatku za sobą widome ślady transportu i nie dbałego magazynowania — z wyselekcjonowanymi i przygotowanymi starannie eksponatami niemieckimi. Myślę, że taka organizacja wystawy świadczyła o czyjejs dużej dozie odwagi (a może... nierozwagi?).

I to była pierwsza, ogólniejsza natura, refleksja, która nasuwała się w toku zwiedzania „domusowej” ekspozycji. A druga? Dotyczyła tego, co nazywamy postępem: w meblarstwie, oczywiście. Jest bowiem bezsporne, że w tej dziedzinie wytwórczości dokonaliśmy dużego kroku naprzód, dorabiając się nowoczesnego przemysłu w miejsce zakładów na ogół typu rzemieślniczego. Lecz rychło naprzód odbywa się nie tylko u nas — to jaskrawo wynikało z katowickiej konfrontacji. Ekspozycja NRD-owska opuszcza stolicę Śląska. Pozostała gorycz, że to, co wydaje się być całkowicie w zasięgu naszych możliwości — myślę o staranności wykończenia sprzętów i wyposażaniu ich w drobne a ozdabiające detale — wciąż jest dla naszego przemysłu meblarskiego czymś, o co musi on usilnie zabiegać.

PIOTR ŻYCKI

Jak wygląda „Fiat-125”?

W tym roku wcześniej niż zwykle, bo w czerwcu, załoga Fabryki Samochodów na Żeraniu uda się na zbiorowy urlop. Związane jest to m. in. z koniecznością przygotowania zakładu do uruchomienia produkcji nowego samochodu osobowego opartego na licencji „Fiat”. Ma to być specjalny model nazwany przez Włochów „Fiat-125 P”. W halach fabryki pozostają ekipy remontowe i monterskie, które zajmą się organizowaniem nowych stanowisk pracy, linii montażowych itp.

Zanim jednak będziemy podziwiać polskiego „Fiata”, popatrzmy, jak wygląda włoski model „Fiat” 125.

A więc „Fiat” 125 to czterodrzwiowy sedan przypominający wielkością model „124”, pięciobowowy. Posiada bardzo przestronne wnętrze. Fotele z przodu indywidualne, z tyłu wspólne z oddzielnym podłokietnikiem, tapicerka — ze sztucznego tworzywa „skai”. Koło kierownicze dwuramiennego typu kielichowego. Dźwignia zmiany biegów umieszczona na podłodze. Na tablicy wskaźników umieszczony jest szybkoobrotomierz oraz zegar czasowy z wmontowanymi wskaźnikami ilości paliwa, i temperatury wody. Tunel, kryjący wał napędowy, wystaje minimalnie pod poziomem podłogi.

Maksymalna szybkość wozu — 146 km/godz. — to zastaga silnika o mocy 60 KM i pojemności 1295 cm sześć. Wóz posiada niezależne zawieszenie przodu i sztywną oś tylną, bezpieczeństwo zapewniają tarczowe hamulce na cztery koła. Zużycie paliwa około 9 l na 100 km., ciężar nieobciążonego samochodu — 940 kg.

„Fiat” 125 prezentuje się bardzo efektownie. Przód wozu zaopatrzone ma być w cztery reflektory kwadratowe umieszczone obok siebie poziomo. Światła miejskie i migające kierunkowskazów umieszczone zostają jedne nad drugimi na zewnątrz reflektorów. Tylnie światła sygnałowe są wąskie, ustawione pionowo. Reflektor biegu wstecznego umieszczony jest centralnie pod tylnym zderzakiem. (API)

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Nagle, złoto-czerwone ognie zaczęły wykwitać, to tu, to tam. W tej samej chwili, podobne, zjawyły się w górze, koło nas. Poczułem tepe uderzenia o kadłub, jakby ktoś rzucał w nas kamieniami.

To artyleria ostrzeliwała nas! Ale czyja?... Bo jeżeli fałszyści, to skąd wiedzą, że w ich samolocie siedzą wrogowie?... Widocznie wiedzą! W Katalonii roi się od szpiegów. Mają świetny, nowoczesny sprzęt niemiecki. Wypróbowali go już przedtem w Japonii. Ma zasięg tysiąca kilometrów, a nawet podobno — dwóch! Porozumiewali się nim z Japonią przez bieżący. Widocznie wiedzą już tu, o incydencie z włoskim romeo. Szybcieli od naszych.

Błyski na ziemi i koło samolotu, nie ustawały. Słychać było strzały i wybuchy granatów. Zauważyłem, że wszystkie pochodzą z jednego tylko brzegu rzeki. Tym brzegiem była prawa strona Ebro. Strzelali z południowego... wszystko w porządku. Tylko jedno nie zgadzało się: powinni być daleko na południe od rzeki, nie na jej brzegu!

Jak podała Agencja España, front przesunął się przecież na południe, kilkanaście kilometrów poza rzekę. W tym miejscu powinni być nasi! Na tym odcinku front biegnie przecież w rejonie Gandesy i Corbery. Doszedłem do przekonania, że było to jakieś zgrupowanie faszystowskiej artylerii, które w wyniku republikańskiej ofensywy, znalazło się na tyłach naszej armii. Lecz i to wyjaśnienie, nie zadowoliło mnie.

Wtem pojąłem! Wszystko nagle stało się jasne. To samowolne wycofanie się z boju czterdziestej szóstej dywizji, której dowódcę lecimy zająć, spowodowało, że fałszyści znaleźli się na naszych tyłach, na linii dawnego frontu — tego sprzed republikańskiej kontrofensywy! Powstała pustka, wróg natychmiast wykorzystał ją. Szosa, o którą trwają zaciete walki — to szosa z Corbera, do Mora de Ebro. O niej mówili Hiszpanie w samochodzie. Ta szosa fałszyści widzieli ją z powrotem na dawne pozycje. Dzięki zdradzie lub nieudolności dowódcy czter-

dziestej szóstej dywizji, osiągnęli już trzysta dwadzieścia pierwszy kilometr, i zajęli górujące nad całym terenem walk, wzgórze — Lavall de la Torre.

Samolot zniżał się coraz bardziej. Strzelająca do nas artyleria została za nami. W dalszym ciągu nie miałem pojęcia, na czym będziemy lądować. Front przesunął się tu kilka razy w obie strony. Teren był pagórkowaty. Jeżeli był tu kiedyś kawałek ziemi nadającej się do lądowania, to dawno przestał nim być. Bardziej przypomina teraz powierzchnię księżyca, niż lotnisko.

Zniżyliśmy się jeszcze. Pilot kładąc samolot na skrzydła, zaczął kołować. Robił niewielkie koła, zdawało się, nad jednym miejscem na ziemi, jakby czekał na znak z dołu. Nos miałem przylepiony do szyby. Nagle na ziemi coś błysnęło. Pilot podniósł lewą rękę. To otwierał, to zamykał dłoń. Byliśmy nad celem.

Samolot zatoczył jeszcze jeden łuk, zniżył się. Nic nie widziałem, wszędzie była nieprzenikniona ciemność. Znowu coś błysnęło. Bliżej nas. Jednocześnie w pewnej odległości od pierwszego, zaświeciło się drugie światełko. Oba paliły się, szybko mrugając.

Wtem pod nami wystrzeliła jasna smuga! Połączyła oba migające punkty. Pas światła rozszerzał się w oczach. Samolot zatoczył jedno duże koło, zniżył się jeszcze. Jasną smugę zobaczyłem teraz przed dziobem, biegła równoległe do kadłuba. Lecieliśmy wprost na nią, nadlatywaliśmy na jeden z jej końców. Dopiero, kiedy zobaczyłem na tle tego pasa światła czarny kontur skrzydeł, zrozumiałem: pod kołami naszego romeo jarzyła się oświetlona reflektorami szosa!

Szosa do Mora de Ebro!

Przecinała czarną ziemię, jak sноп światła ogromnego reflektora. W tym momencie zdałem sobie sprawę, że mineliśmy miejsce, w którym zaczynały się światła! Gdzie się kończą — na pewno jest zakręt! Pod nami — to jedyny prosty odcinek! Ciągłe lecimy... Jasna smuga przed nami kurczy się. Ocy mam utkwione w jej końcu. Za nim jest ciemność. Jeżeli wpadniemy w nią... Lodo-waty pot oblewa mnie od stóp do głowy.

cdn.

Skuteczne metody „Chify”

Do 40 krajów wędrują wyroby Fabryki Narzędzi Chirurgicznych z Nowego Tomysła. Rozległe to stosunki, jak na jeden zakład, a i transakcje niemałe, bo większa część produkcji „Chify” lokowana jest na rynkach zagranicznych. Nie chcemy tym samym sugerować, że w owych krajach innego, poza nowotomyskim, skalpela chirurg do ręki nie bierze. Bezsporny wszakże pozostaje fakt, że bierze go do ręki chętnie, bo znak tej fabryki, to świadectwo znakomitej jakości.

„Chifa” pracuje bezbłędnie, a niespełna 1-procentowy wskaźnik reklamacji, opinie tylko potwierdza. Ma ona tak ugruntowaną markę, że w przypadku pilnych przesyłek eksportowych, zwolniono ją od kontroli, jaką robi zawsze POL-CARGO przed przesiadaniem towaru przez granicę.

Jest jeszcze jedna cecha, dająca „Chifę” bardzo dobrą lokatę: w tej fabryce nie ma podziału produkcji na rynkową i eksportową, podziału, wynikającego zwykle z pewnych różnic standardu wyrobów. W Nowym Tomyslu stosuje się jedną dla wszystkich miarę.

Gdy przed miesiącem jury Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”, przysięgało do rozpatrywania zgłoszeń, nikt

nie miał wątpliwości, że „Chifa” jest w konkurencji pierwszej jednym z najpoważniejszych kandydatów do nagrody; przedstawione do oceny nowe artykuły eksportowe prezentowały się rzeczywiście nader interesująco. Wyrobów tych było dziewięć.

Nie będziemy ich wymieniać, bowiem narzędzia chirurgiczne, to przedmioty raczej „mało komunikatywne”. Cóż na przykład mówić niefachowcom nazwa: kleszcze do operacji żwaczka, albo kulodąg pojedynczy typu Pozzi? Ale zestaw instrumentów chirurgicznych, wyrób najgodniejszy podkreślenia w Konkursie — trzeba choć krótko opisać.

O takim zestawie marzy każdy lekarz, zwłaszcza pracujący w trudniejszych warunkach, któremu przypada nieraz dokonywać prostszych zabiegów chirurgicznych. W estetycznym pudełku metalowym, które zarazem pełni rolę sterylizatora, mieści się komplet kilkunastu podstawowych instrumentów, klamer, igieł do szycia, a nawet nici operacyjnych. Nożyk chirurgiczny ma wymiennalną ostrza w czterech rodzajach. Całość tak zamocowana na dwóch wkładkach metalowych, że żadne z narzędzi nie leży luzem.

Zestaw został wykonany nie zwykle starannie, z najlepszych stali, chromu i niklu. Jego oczywiste walory praktyczne podkreślają niewielkie wymiary pudełka i szereg rozwiązań konstrukcyjnych, ułatwiających doraźne i szybkie posługiwanie się instrumentami.

Ten pierwszy w naszym kraju „kieszonkowy komplet chirurgiczny opracowała „Chifa” we własnej pracowni technologicznej. Na listę artykułów eksportowych wpisano więc jeszcze jedną pozycję — która od razu znalazła licznych amatorów w NRD, NRF, Irlandii, Rumunii, Jugosławii...

Około 70 procent wyrobów „Chify” idzie na eksport. Zważywszy, że cała produkcja roczna przedstawia wartość 65 mln. zł — dewizowy wpływ z Nowego Tomysła jest spory. Dodać przy tym trzeba, że w narzędziach chirurgicznych surowiec stanowi tylko 20 procent wartości, 80 procent, to robocizna i pozostałe koszty. A więc tu w sposób bardzo wyraźny realizuje się — obok wysokiej jakości — postulat eksportu pracy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również fakt, że cho- dzi tu o pracę wysoko kwalifikowaną. Oto, co drugi czło-

wiek, zatrudniony bezpośrednio w produkcji, legitymuje się świadectwem mistrza, uprawniającym do samokontroli.

Gdzie tkwi tajemnica tego, bądź, co bądź, sukcesu? W konsekwentnej polityce szkolenia, w dobrej atmosferze dla ludzi ambitnych, a także w stabilizacji załogi. Wiele tu dla tej sprawy zawsze się robiło i wiele nadal robi. Dwie trzecie załogi pracuje w „Chifie” dłużej niż 10 lat, z tego co najmniej 70 procent 15 do 20 lat.

— Mamy ludzi — mówi dyrektor Jan Janus, pełniący tę funkcję nieprzerwanie od 17 lat — na których możemy polegać zawsze, którzy pracują niezwykle ofiarnie, z wielkim oddaniem. Bywa tak, że otrzymujemy pilne zlecenie eksportowe, na pozór niewykonalne w oznaczonym terminie. Wtedy nikt nie spogląda na zegar, nie oczekuje specjalnych premii.

W Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu”, „Chifa” została wysoko uhonorowana nagrodą, która będzie wręczona na przedstawicielom załogi 31 maja. Jest to wyraz uznania dla wszystkich pracowników „Chify”, a w szczególności — gdyż chodzi o nowe konstrukcje, dla ludzi, którzy przyczynili się do realizacji regulaminowych warunków Konkursu.

Wymieńmy m.in. głównego konstruktora — inż. Zygmunta Józwiaka, inż. Mieczysława Szczepańskiego i mistrza Feliksa Puka z kontroli technicznej, którzy pracowali nad produkcją zestawu chirurgicznego.

Wymieńmy również szefa produkcji — Włodzimierza Radomskiego, mistrza Bernarda Łuczaka, starszego technologa — Józefa Gaigankę, technika — Pawła Chelmińskiego, mistrza — Tadeusza Czarnego-wojtkę, czy wreszcie Kornela Płoszyńskiego — głównego ekonomistę fabryki.

Ani to koniec listy ludzi, wyróżnionych, ani to koniec sukcesów „Chify”. — W następnym konkursie — powiadają — jeśli go „Głos” rozpise — również weźmiemy udział.

Nie wątpimy w wyniki — choć przecież „Chifa” także nie brak kłopotów, przeszkód i przeciwności, które nie ułatwiają roboty. O tych dyr. Janus mówi:

— Nauczyliśmy się je pokonywać sami, bez oglądania na władzę zwierzchnią, a szukając przyczyn kłopotów — zaczynamy od własnego podwórka...

Taka metoda, jak widać — daje rezultaty.

ZBIGNIEW MIKA

Operacja „Prometeusz”

Również Włochom groził pucz wojskowy

Wojskowy zamach stanu w Grecji, przeprowadzony według najlepszych wzorów „bananowych republik” Ameryki Środkowej czy nowo wyzwolonych marionetkowych państw Czarnego Afryki, wstrząsnął międzynarodową opinią publiczną: od zakończenia drugiej wojny światowej był to pierwszy taki pucz w Europie! Nie znaczy to jednak bynajmniej, by był to wypadek ośrodkowy, okazało się bowiem, że w każdym kraju należącym do NATO został już przed laty opracowany plan przewrotu, rzekomo dla zapobieżenia „komunistycznej dywersji”. Dodatkowym smaczkiem w całej tej historii jest fakt, że aktualne rządy nie byłyby informowane o istnieniu planu, opatrzonego kryptonimem „Prometeusz” — dopuszczeni do tajemnicy byli z reguły tylko wybrani oficerowie sztabu, ściśle związani z miejscową ekspozyturą atlantyckiej kwatery głównej.

Przed kilkoma tygodniami rzymski tygodnik „Espresso” ujawnił, że podobny plan nie tylko przygotowany został na potrzeby Włoch, ale omal nie został wcielony w życie, latem 1964 roku. Prezydent Saragat i premier Moro pospieszyli zaprzeczyć tym rewelacjom — być może nawet w dobrej wierze, gdyż jako się rzekło, atlan-tyccy spiskowcy nie zwykli byli wtajemniczać cywilnych mężów stanu w swoje ciemne machinacje. Obecnie jednak naczelny redaktor tygodnika, Scalfari, przystąpił do publikacji dodatkowych szczegółów i dokumentów, rozpraszających wszelkie wątpliwości co do autentyczności poprzednich doniesień o przygotowaniu do puczu wojskowego w Italii.

Ostatni numer „Espresso” przynosi więc wypowiedzi sze regu wybitnych osobistości, wśród których poczesne miejsce zajmują byli premier Włoch i przywódca niewielkiego stronnictwa republikańskiego, Ferruccio Parri. Relacjonuje on rozmowy, jakie odbył z człowiekiem, typowanym na przywódcę niedoszłego zamachu stanu — który do niedawna piastował stanowisko szefa sztabu głównego — generałem De Lorenzo. Zapytany w dwa lata później o wydarzenia z lipca 1964 roku, De Lorenzo przyznał, że zarządził — rzekomo na polecenie ówczesnego prezydenta republiki, Segniego — „środki nadzwyczajne”, jednakże utrzymuje, jakoby pucz nie doszedł do skutku w wyniku jego perswazji.

Godzi się przypomnieć, że latem 1964 r. we Włoszech panowało poważne napięcie, spowodowane kryzysem rządowym, zapoczątkowanym przez socjalistów. Na wypadek rozłam w rządzącej koalicji centrolewicy, rozważano ewentualność powołania rządu opierającego się na siłach prawicowych, przy jednoczesnym rozwiązaniu parlamentu. Dla zapobieżenia rzekomej groź-

bie rozruchów, prezydent republiki miał zwrócić się do ówczesnego dowódcy korpusu karabinierów, generała De Lorenzo — pod pretekstem niebezpieczeństwa włączenia komunistów w skład większości rządowej. Już wówczas we Włoszech kursowały pogłoski o spryszczeniu wśród wyższych oficerów. De Lorenzo zarządził „środki nadzwyczajne”, które zgodnie z uprzednio przygotowanym planem („Prometeusz”) przewidywały m.in. masowe aresztowania działaczy politycznych, zajęcie siedzib partii politycznych, zawieszenie konstytucji, wprowadzenie stanu wyjątkowego, rozwiązanie parlamentu itp. Do zamachu jednak nie doszło, ponieważ chadecki udało się przełamać opory partii socjalistycznej i kryzys rządowy rozwiązać, formując nowy rząd „centrolewicy”.

Część reakcyjnej prasy włoskiej zarzuca tygodnikowi „Espresso”, że ujawnienie przygotowań do puczu latem 1964 roku jest dziś na rękę siłom lewicy, przede wszystkim komunistom i lewicowym socjalistom, którzy zgłosili już wniosek o powołanie parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia szczegółów niedoszłego zamachu stanu. Nikt jednak do tej pory nie potrafił przekonywająco dowiedzieć, że rewelacje rzymskiego tygodnika nie odpowiadają prawdzie. Przeciwnie: Saragat i Moro postępują tak, jak gdyby sami mieli coś do ukrycia i uchylały się od ujawnienia prawdy. Ciekawe, że również partia socjalistyczna sprzeciwia się powołaniu parlamentarnej komisji śledczej, choć jej dziennik „Avanti” postulował ujawnienie roli generałów!

Jak do tej pory, osobistością najbardziej skompromitowaną jest generał De Lorenzo. W swojej wcześniejszej deklaracji zaprzeczył, jakoby miał kiedykolwiek „bronić się w poufnej rozmowie przeciwko oskarżeniu o przygotowanie zamachu stanu” — jednakże zeznania Parriego i Schiano zdejmuje mu wręcz kłam. Niektóre gazety włoskie i zagraniczne utrzymują, że temu oficerowi brak dostatecznie silnej woli i politycznego formatu, by mógł być faktycznym przywódcą planowanego puczu, uważając go za awanturnika, zainteresowanego wyłącznie własną karierą.

Nadal szczególnie skrupulatnie unika się w dalszym ciągu ujawnienia kontaktów De Lorenzo z czynnikami zagranicznymi, zwłaszcza amerykańskimi i atlantyckimi w ogóle, choć jako były szef wywiadu wojskowego byłby bardzo blisko powiązany zarówno z kwaterą główną NATO jak i z ekspozyturą CIA we Włoszech. De Lorenzo został w ostatnich miesiącach usunięty ze stanowiska szefa sztabu głównego armii w związku z aferą służby bezpieczeństwa, która — m.in. z polecenia NATO — gromadziła materiały obciążające najwybitniejsze osobistości życia politycznego Włoch.

W świetle rewelacji tygodnika „Espresso” nie ulega wątpliwości, że w lipcu 1964 r. Włochy rzeczywiście zagrożone były puczem wojskowym. Bezsprzeczne jest także to, że w tych przygotowaniach odegrali b. prezydent Segni i gen. De Lorenzo. Jeśli idzie o dalsze szczegóły — opinia publiczna czeka na ich wyświetlenie do końca.

TADEUSZ SZAFAR

Zapowiedź 36 MIP

MASZYNY — POLSKIE HOBBY

Przemysł maszynowy był od dawna preferowany w rozwoju naszej gospodarki. W ten sposób chcieliśmy stworzyć właściwe proporcje w strukturze polskiej ekonomiki, w ten sposób broniliśmy ją przed importem zagranicznych urządzeń, tak też stworzyliśmy potężną gałąź gospodarki, która pozwalała nam rozglądać się za coraz nowymi rynkami zbytu. Ilustracją tych przemian minionego dwudziestolecia będzie tegoroczna ekspozycja polskiego przemysłu maszynowego na MTP.

Zajmie ona ponad połowę naszej powierzchni wystawienia, stanowiąc zarazem główną ofertę handlu zagranicznego w Poznaniu.

Już sześć lat temu produkowaliśmy 300 typów obrabiarek. Od tego czasu powstały nowe, u wielu udoskonalone konstrukcje. Na MTP pokażemy 70 obrabiarek do metali, z czego 60% stanowić będą nowości, w tym 9 maszyn mieć będzie sterowanie programo-

wane. O nowoczesności tych eksponatów zaświadczy choćby mikrodźwarka laserowa, urządzenie nieinwazyjne precyzyjne, znajdujące zastosowanie w przemyśle lekkim.

Wśród 90 maszyn budowlanych i drogowych 50 ma nowe rozwiązania konstrukcyjne, w tej liczbie koparka dla kopalni odkrywkowych, przenośnik samojedźny, żuraw budowlany 50-tonowy. Zakłady „Zremb” w Gnieźnie wystawią wyciąg towarowy (winda) produkowany na szwedzkiej licencji zakupionej przez nas rok temu na MTP.

W ciągu minionych 15 lat produkcja urządzeń, aparatury elektrycznej, zwłaszcza niskich napięć, wzrosła 10-krotnie. W tej branży opanowaliśmy już całkowicie konstrukcję i technologię wytwarzania, zapewniając polskiej gospodarce wszystkie (kilka tysięcy) typy aparatów i urządzeń. Mamy też wiele nowych rozwiązań np. silników elektrycznych różnego zastosowania (morskie, przeciwwybuchowe itp.). Zajmując się zaledwie od ośmiu lat produkcją maszyn cyfrowych, dysponujemy już 6 modelami, przygotowując jednocześnie 16 prototypów. Na MTP pokażemy m.in. maszyny cyfrowe Odra 1013 i Odra 1103.

Jeden z naszych najstarszych eksporterów — przemysł maszyn włókienniczych, ma na swym koncie aż 180 typów tych urządzeń, 40 000 wyprodukowanych maszyn w minionym dwudziestoleciu, z czego 10 000 trafiło do 40 krajów. Zrozumiałe więc, że ta część ekspozycji będzie nader różnorodna i bogata, znajdują się tu i maszyny, których konstrukcja opatentowana jest za granicą.

Imponujący przegląd eksportowych możliwości zapewni 29 polskich producentów maszyn rolniczych i ciągników. Produkcja oni urządzenia w 230 tyś. maszyn ciągnikowych, zawieszanych, przyczepianych, konnych. Tutaj także mamy handlowe tradycje — 15% produkcji trafia za granicę. Na MTP wystawimy nowy ciągnik C-350, produkowany wspólnie z czechosłowackim „Zetorem”, zestaw do dwufazowej metody zbioru buraków, czyszczalnię oraz wiele innych zmodernizowanych maszyn. (2)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

SERIE POWIEŚCIOWE W PRENUMERACIE

Zofia B. — Mieszkam na wsi. Mam bibliotekę, z której chętnie korzystają sąsiedzi, a zwłaszcza młodzież. Czy można sobie zapewnić w formie prenumeraty stałe doręczanie książek beletrystycznych z jakiegos wydawnictwa?

RED. — Owszem, takie możliwości istnieją. Państwowy Instytut Wydawniczy (Warszawa, ul. Foksal 17) wydaje w prenumeracie serię powieściową pt. Klub Interesującej Książki. Podobne akcje prowadzi również takie wydawnictwa jak „Czytelnik” (Warszawa, ul. Wiejska 12a), „Iskry” (Warszawa, ul. Smolna 11/13). Radzimy do wydawnictw tych wysłać list z prośbą o prospekt, które pomogą Pani w kompletowaniu biblioteki. (1003)

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Mgr St. St. — W tym roku przypada 100-na rocznica urodzin naszej wielkiej rodaczki, Marii Cu-

rie-Skłodowskiej. Czy w związku z tą rocznicą przewidziane są jakieś uroczystości?

RED. — Tak. Organizacja Narodów Zjednoczonych — Komitet do Spraw Kultury i Nauki — wezwwała wszystkie narody świata do uczczenia setnej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie. Do Warszawy w październiku przyjeżdżę kilkunastu najwybitniejszych naukowców z całego świata (wśród nich wielu laureatów Nagrody Nobla) na specjalną sesję naukową, poświęconą wielkiej uczoniej. Także w Warszawie ZOSTANIE OTWARTE MUZEUM przy ul. Freta 16, w domu, w którym urodziła się Maria Skłodowska. Ufundowana zostanie także państwowa nagroda naukowa jej imienia. (1201)

STUDIA SZCZEGÓLNE WOLNE DNI

S. D. z Poznania — Studiuję zaocznie na Uniwersytecie we Wrocławiu. Jak mi wiadomo, przysługują mi prawo 21 dni płatnego urlopu szkolniowego. Mój zakład pracy twierdzi jednak, że przepisy sformułowane są w ten sposób: „urlop szkolniowy może wynieść do 21 dni”; w związku z tym nie chce mi już udzielić dal-

szych dni wolnych, z których wykorzystam dopiero 15.

RED. — Przepis ma rzeczywiście takie brzmienie, ale istnieje dodatkowa, obowiązująca obecnie wykładnia Komitetu Pracy i Płac, która stwierdza, że zakład pracy ma obowiązek udzielenia urlopu w pełnym wymiarze, a więc 21 dni. (2182)

ROZWÓD I KOSZTY

H. C., pow. Śrem — Jestem 3 lata po ślubie i mam 2-letnie dziecko. Mąż mnie zdradza i do domu wraca zwykle nietrzeźwy. Na rozwód nie chce się zgodzić. Czy mimo jego uporu mogę wnieść o rozwód? Kto płaci koszty?

RED. Zdrada małżeńska stanowi przyczynę rozkładu rodziny i zezwala sądowi na orzeczenie rozwodu bez zgody małżonka winnego. Opłatę sądową od sprawy rozwodowej uiszcza ta strona, która wniosła pozew. Jednakże koszty w wyroku kończącym sprawę nakłada sąd na małżonka, z którego winy orzeczony został rozwód i zobowiązuje go do zwrotu kosztów poniesionych przez współmałżonka. (1007)

UMOWA ALBO SĄD

S. G., Wągrowiec — Lokator zajmuję mieszkanie w budynku nie podlegającym publicznej gospodarce lokalami. Płaci czynsz na podstawie umowy. Obecnie kupił sobie taksówkę. Czy obowiązuje go czynsz podwyższony?

RED. — Stawek czynszowych ogólnie obowiązujących i tzw. pod-

wyższonych nie stosuje się do lokali wynajmowanych w domkach jednorodzinnych wyłączonych spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami. Czynsz ustala się na podstawie umowy, a w razie sporu co do wysokości czynszu — opłatę ustalić może sąd powiatowy, biorąc za podstawę zwyczajowo przyjęte stawki czynszowe w danej miejscowości jak i sytuację majątkową stron. (1220)

WIELKOPOLSKI PARK NARODOWY

Zamierzam turysta — Proszę o bliższe dane o Wielkopolskim Parku Narodowym.

RED. — Wielkopolski Park Narodowy, obszar obejmujący około 10 000 ha, w tym 4800 ha lasów, położony jest na południe od Poznania. Utworzony został w 1957 roku w celu ochrony flory, fauny i krajobrazu południowego. Liczne wzgórza morenowe, jeziora i głębokie jary, rośliny spotykane w całym kraju — stwarzają, że park ten jest pięknym regionem turystycznym. Mosina, Jezioro Góreckie, Osowa Góra, Stęszew, dalej Rosnówko — Trzebiaw — Jezioro Dymaczewskie, jak i samo Puszczykowo — to właśnie tereny Wielkopolskiego Parku Narodowego. (1231)

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNA DLA PRACUJĄCYCH

Jan K. z ul. Głogowskiej — Pracuję w handlu. Mam maturę. Chciałbym pogłębić swoją wiedzę

XVII mistrzostwa Europy Polscy bokserzy trenują już w Rzymie

Stolica Włoch, jak dotychczas, nie przejawia większego zainteresowania bokserskimi mistrzostwami Europy, które otwarte zostaną 25 bm. w Palazzo Della Sport. Na temat mistrzostw bokserskich pojawiły się w gazetach ogłoszenia, informujące o cenach biletów wstępu. Są one „stone”, ale kierownik biura organizacyjnego mistrzostw, Meneghetti, twierdzi, że na półfinały i finały będą komplety widzów, a więc po 15 tys.

Do mistrzostw zgłosiło się 27 państw, a na ringu powinno się zjawić ponad 180 zawodników. Jeszcze nie wszystkie ekipy przyjechały i trudno jest podsumować liczbę uczestników.

Pierwsi przyjechali pociągami 20 bm. pięcioraz radziecy w zapowiadanych składach, w którym aż się roi od słynnych nazwisk. Wszystkie ekipy umieszczone są w ogromnym hotelu „Imperatore Trajano” w odległym o ponad 20 km od Rzymu Grottaferrata. Tam też odbyło się 24 bm. waga i losowanie.

Polacy, którzy przyjechali do Rzymu 22 bm. z przesiadką w

XX WYŚCIG POKOJU

Protest Polski odrzucony

W środę w godzinach rannych komisja sędziowska XX Wyścigu Pokoju rozpatrywała protest kierownictwa ekipy polskiej. Po dyskusji odbyło się głosowanie i protest został odrzucony. Przeciwnicy przyznaniu grupie zawodników z Aplerem, Magierą i Bławdzinem na czele czasu, gorszego o 30 sekund, głosowało 4 sędziów NRD, 2 Czechosłowaków oraz 2 arbitrow neutralnych. Pozostali znaleźli się w mniejszości i w takiej sytuacji wstrzymali się od głosu. (PAP)



- Reprezentacja Indii w hokeju na trawie pokonała w Essen pierwszą jedenastkę NRF 3:0. Po przednio Indii przegrały z Holandią 1:2.
- W czwartej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Leningradzie, nasz reprezentant Doda przegrał z Szarfakowiczem ZSRR. Liderem turnieju jest mistrz międzynarodowy Gufeld (ZSRR).
- Drużyna krakowskiej Wisły pokonała w meczu judo w Wiedniu Policjny KS 3:2.
- Dwaj nasi tenisiści startujący na międzynarodowym turnieju w Paryżu B. Lewandowski i T. Nowicki przegrali pierwsze pojedynki i zostali wyeliminowani z dalszych spotkań.
- Hekeiści NRD zakontraktowali z przebywającą w Europie reprezentacją łaskarskiej Indii cztery mecze, które odbędą się 30 i 31 bm. oraz 2 i 3 czerwca.
- Na międzynarodową konferencję sędziów w hokeju na trawie, która odbędzie się 27 i 28 bm. w Wiedniu wyjechali z ramienia PZHT S. Paczkowski i W. Rosada.

DYREKCJA MHD ART. SPOŁ. POZNAŃ - PÓŁNOĆ z okazji Dnia Matki i Dziecka

przygotowała zestaw
upominków w branży cukierniczej.
POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW CUKIERNICZYCH
w sklepach:

- ♦ nr 7 — ul. Kraszewskiego 17 — (Goplana)
- ♦ nr 11 — pl. Młodej Gwardii 6 — (Goplana)
- ♦ nr 21 — ul. Czerwonej Armii 74 — (Goplana)
- ♦ nr 28 — pl. Wolności 10 — (Goplana)
- ♦ nr 42 — ul. Paderewskiego 3 — (22 Lipca)
- ♦ nr 43 — ul. Fredry 1 — (Wawel)

K4290

U szamotulskich sportowców

Ożywiona działalność szamotulskich sportowców nie ogranicza się do imprez na terenie własnego powiatu. Utrzymują oni kontakty z innymi ośrodkami kraju. Kolarze uczestniczyli w wyścigu kolarskim w Gorzowie na dystansie 55 km. R. Poprawski — zajął trzecie miejsce, a bracia Tilowie: Bolesław i Kazimierz, znaleźli się w drugiej dziesiątce. W dalszym ciągu odbywają się rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo klasy „W”. 14 drużyn podzielono na dwie grupy. W pierwszej prowadzi zespół Wróblewa II, w drugiej jedynastka Chełmna.

Rekordowym zainteresowaniem wśród wiejskich sportowców cieszy się siatkówka. Do turnieju o puchar „Dziennika Ludowego” zgłosił swój udział 142 drużyny. Turnieje rozgrywane są w Grzebiensku, Wróblewie, Bytniu, Chełmnie, Dusznikach i Pamiątkowie przy dużym zainteresowaniu społeczeństwa.

W turnieju szachowym w konkurencji drużynowej, rozegranym w Nowej pierwszej miejscy wywalczył LKS Nowe II z 15,5 pkt. przed Obryckiem — 13,5, Dobrojem i Nowem I — 2 pkt. (x)

Z Poznania

Wobec tego, że prace przy budowie pomostów startowych na Jeziorze Maltańskim trwają, a napętnienie wody niekiedy jeziora potrafi jeszcze dłuższy czas, najbliższe regaty wioślarskie w dniach 3 i 4 czerwca br. odbędą się na Rusałce.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe, organizowane corocznie z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich, tym razem odbędą się na kortach Olimpij na Golecinie.

Tor wyścigów konnych na Woli przeznaczony został tylko do dyspozycji sportu hippicznego. Odbywające się od wielu lat międzynarodowe wyścigi motocyklowe na torze trawiastym o „Złoty Kask” organizowane przez Motoklub Unia, odbędą się w tym roku po raz pierwszy za Poznaniem. Wybrano tor trawiasty we Wrocławu.

Kilku czołowych kajakarzy Poznania przebywają wraz z zawodnikami Szczecina, Jarosławia, Bydgoszczy i Krakowa na zgrupowaniu Zrzeszenia „Start” we Wałcu, gdzie przygotowują się do najbliższych regat, mających wyłonić kadry juniorów i seniorów Polski.

12 kolarzy Lecha, 7 seniorów i 5 juniorów weźmie 25 bm. udział w wyścigu pod nazwą „Kryterium między mostami Warszawy”.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyzacji „Merament” - Zakład we Wrześni, ul. Kościuszki 14, przyjmuje do pracy:
— TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW i ELEKTROMONTAŻERÓW z grupami bhp, na stanowiska monterów automatyki i aparatury pomiarowo-kontrolnej.
— ŚLUSARZY, MECHANIKÓW MONTAŻYSTÓW, ŚLUSARZY - SPAWACZY z uprawnieniami.
Praca w służbach montażowych i rozruchowych automatki, również wyjazdy na delegacje. Płaca do uzgodnienia wg układu zbiorowego pracy dla przem. metalowego. W4183

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz:
— SPRZEDAWCÓW branży spożywczej i przemysłowej.
— AJENTÓW na kioski branży spożywczej i przemysłowej.
— AJENTÓW na stragany owocowo-warzywne, — AJENTÓW na saturatory uliczne.
Warunki do omówienia w PSS — Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 14. K4222

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmuje zaraz do pracy pracowników:
— STARSZEGO INSPEKTORA d/s gospodarki materiałowej z znajomością branży budowlanej,
— ŚLUSARZY warsztatowych i maszynowych,
— ELEKTRYKÓW silno-prądowych posiadających III grupę bhp,
— KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Rutkowskiego 25. K4187

Uczniów i monterów przyjmie, Warsztat Elektrotechniczny. Dzierżyńskiego 349. 48831g

Bielizniarce wysokokwalifikowaną przyjmie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48909g.

Panią do 4-miesięcznego dziecka przyjmie, Osłowa 12C m. 13 — Debiec, godz. 18-20. 48785g

Ucznia przyjmie, Zakład Urządzeń Radiowych, Luboń, Poniatowskiego 2. 49055g

Przyjmie kobiety do prac w ogrodnictwie. Poznań, ul. Szczepankowa 71. 49100g

Pani (gospodyni) do prowadzenia domu 3-osobowej rodzinie, poszukuje. Zgłoszenia: tel. 583-871, od godz. 17. 49131g

Kobiety do pracy w warsztacie potrzebne. Poznań, Ostrowska 45 — blisko tramwaju na Rajtach. 49133g

Kobieta do ogrodu lub drobniutka praca. Godziny dowolne. Poznań, Ławica, Perzycka 76. 49163g

Uczniów pomocy domowej dohodzącej przyjmie, kawa 3 m. 2. 49164g

Dozorca, zamiatacz, zamieszkały w pobliżu śródmieścia, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48971g.

Ślusarza na pół etatu znającego prace blacharskie i spawanie przyjmie, Młocki Gwardii Ludowej 10 m. 3. 49239g

Przyjmie uczniów, Mechanika Precyzyjna, Poznań, Kolejowa 53. 49228g

Kucharz rutynowany na jeden miesiąc potrzebny. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49280g.

Pomocnik ogrodnictwa młodszy lub kwalifikowany prac. ogrodn. potrzebny zaraz lub 1. VI. 67. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Maria Witkowska, Poznań, ul. Michała 100. 49229g

Nauka
Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 49002g

Kupno
Zastawę, Skodę MB kupię. Tel. 706-88. 49199g

Wosk pszczeli kupuję, Cellon, Poznań, Małe Garbary 2. 49243g

Rosa-canina — rosadę — plikówkę kupię. Poznań, Libelta 6 m. 5, telefon 553-22. 49299g

Sprzedaż
Wózki dziecięce, ostatnia nowość poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 47829g

Prochowiec damskie sprzedam korzystnie. Telefon 567-57. 48813g

Sprzedaż samochodów DKW. Świt 24B m. 4, po 17. 49183g

Sprzedaż nowe ule. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 48912g.

Motocykl z przyczepką lekką, lub samą przyczepkę sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 162a m. 5. 48862g

Sprzedaż Wartburg 1000 Standard, stan idealny. Konin tel. 922. 48783g

Sprzedaż tanio samochodów 1/4 tony w dobrym stanie oraz gotowy podjazd. Luboń, Dworcowa nr 14. 49071g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Książkę szuka 2-3 pokoi z kuchnią i wygodami — wyłączonych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48857g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

UWAGA DZIECI - UWAGA TATUSIOWIE!

Dla każdej Mamusi
— w Dniu Jęz Święta
26 maja — DROBNY UPOMINEK!

Sklepy cukiernicze przygotowały moc słodkich niespodzianek
w cenie od 5 zł:

- Sklep 103 — ul. Głogowska 41
- Sklep 113 — pl. Wolności 4
- Sklep 118 — ul. Głogowska 99
- Sklep 128 — ul. Głogowska 84
- Sklep 131 — ul. Dzierżyńskiego 117
- Sklep 132 — ul. Ostrowska 37
- Sklep 151 — ul. Dzierżyńskiego 178
- Sklep 172 — ul. Gw. Ludowej 28
- Sklep 179 — ul. Ściegiennego 51
- Sklep 184 — ul. Dąbrowskiego 5

K4071

Sprzedam MZ 250. Poznań, Głazowa 39. 48854g

Sprzedaż „Skodę” Octavię rocznik 1963. Wiadość: Poznań, tel. 421-80, 49214g

Fiat 1100 sprzedam w bardzo dobrym stanie. Tel. 673-550. 49068g

Psa cocker spaniel pełnohodowcowy, wszechstronnie trenowany, roczny, sprzedam. Poznań, Śpiewaków 4 (Sołacz). 49125g

„Zastawę” sprzedam. Informacja parking — Rajczaka. 49127g

Skuter „Wiatka” sprzedam. Wiadość: tel. 676-758. 49152g

Sprzedaż fiances (piki) dzięki roży Caniny. Poznań, Czekalska 53 — Warszawskie. 49158g

Fotel dentystyczny nowoczesny oraz inne urządzenia gabinetu dentystycznego tanio sprzedam. Informacja: 659-21. 49168g

Samochód P-70 sprzedam. Głogowska 154a m. 16. 48889g

Skuter „Peugeot” sprzedam. Marcellina 66 B m. 15, tel. 673-32, od godz. 18. 48931g

„Trabant 601” (kolor biały) po małym przebiegu, w dobrym stanie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48940g.

Sprzedaż „Avo-Simson 425”. Przyłuskiego 11 (Winiary), po godz. 16. 48975g

Sprzedaż nowa „Warsza 204” (PKO). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48999g.

Sprzedaż „Volkswagen 1200” w bardzo dobrym stanie, rok 1960. Poznań-Krzyżowicki, ul. Miedzydrojska 18, godz. 10, 17. 49000g

Cegły supreme dźwigary, drzewo budowlane, opałowe, inne materiały rozbiorowe sprzedaje Przedsiębiorstwo Sprzedaży, Poznań — Chwaliszewo, Czartoria 8b. 49184g

Lożale
Nowa Huta — zamienię pokój, kuchnię, komfort na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49176g.

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48934g.

Mieszkanie komfortowe, wyłączone 2 do 3 pokoi, segment lub spółdzielcze — własnościowe, ewentualnie do wykończenia kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49010g.

Książkę szuka 2-3 pokoi z kuchnią i wygodami — wyłączonych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48857g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe na 1 pokój, kuchnię (nowe budownictwo spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49252g.

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

DLA PRACUJĄCYCH NR 13
ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU, ul. Kościuszki 57

ogłasza zapisy
UCZNIÓW DO KLAS I

na rok szkolny 1967/68 w nast. zawodach:

- 1) blacharstwo naczyniowe i przemysłowe
- 2) ślusarstwo
- 3) tokarstwo w metalu
- 4) mechanika precyzyjna
- 5) elektromechanika (dla dziewcząt)

WARUNKI PRZYJĘCIA:
ukończona 8-klasowa szkoła podstawowa
odpowiednie warunki zdrowotne

Szkola prowadzi dla uczniów internat i stołówkę. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie przewidziane ustawą dla pracowników młodocianych. Ponadto ubiegają się mogą o dodatkowe stypendium. — Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godz. od 9 do 14

FILIE SZKOŁY:
w Koźminie przy ulicy Klasztornej 35
i we Wronekch przy ul. Myśliwskiej 11
przyjmują uczniów w zawodzie ślusarskim.

UWAGA: Szkoła może przyjąć absolwentów klasy 7 z roku 1964/65. K4069



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-12

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 45

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI I NOWY — nieczynny;
OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparrone” (premiera); MARCINEK — nieczynny;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ: Ceramika: nieczynny; Notec: „Gamon”; CZARNKÓW: „Ape Regina” i „Normandia, Niemni”; GNIEZNO: Lech „Wzgorze”; Polonia: „300 Spartan”; GOSTYN: „Arcylokaj”; JAROCIN: „Wózek dziecięcy”; KALISZ: Kosmos: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; Oaza: „Wielka uczciwka”; Stylowe: „Ostatni brzeg”; Kępno: „Miłość Londyńczyka”; KŁODAWA: „Niedziela w Nowym Jorku”; KOŁO: „Tytoni”; Kocin: „Górnicy”; „Zamienmy się mężczyznami”; KOSCIAN: „Radość o poranku”; KROTOSZYN: „Mściciel w masce”; LESZNO: Panorama: „Między liniami ringu”; MIEDZYCHÓD: „Gdyby tyś się kłamał”; NOWY TOMYŚL: „Kim pan jest, doktorze Sorge”; OBORNiki: „Z piękna do Teksasu”; OSTROW: Roma: „Kruk”; Słonec: „Fantomas”; OSTROW: Słonec: „Z piękna do Teksasu”; PŁA: Ikar: „Walka z milionami”; Iskra: „Cala napróżd”; Koral: „Listek figowy”; PLESZEW: „Świat Henry Orienta”; RAWICZ: „Małżeństwo na niby”; SŁUPCA: „Kochanka”; SREM: Klubowe: „Najpiękniejsze oszustwa świata”; Słonec: „Weekend w Zuydcoote”; SZAMOTUŁY: „Mocne uderzenie”; SRODA: „Babcia dziadkowie i ja”; TRZCIANKA: „Człowiek z przeszłości”; TUREK: „Długie łodzie Wilgów”; WAGROWIEC: „Strzelby Apaczów”; WOLSZTYN: „Małżeństwo z rozsądku”; WRZESNIA: „Hokeiści”;

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Podróż po USA”;

CYRK

„ARLEKIN” (pl. przy Stadionie im. 23 Lipca) — g. 19.

MUZEA

Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historia Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieży w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 2) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—17.

WYSTAWY

Galeria ZAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapest)” — g. 10—17.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—14.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa plakatu słowackiego — g. 12—18.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a” — g. 10—17 (do 10 VI br.).
Pałac Kultury — „Ilustracje książkowe i książki dla dzieci” oraz „Rysunki satyryczne z „Karuseli” — g. 12—20 (do 0 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — „Fotograf barwna” Marii Herkt — g. 10—15.
Klub Garnizonowy (ul. Niezłomnych 1) — „Pamiętniki z okresu walk o Tobruku do Bolonii” — g. 9—19 (do 28 bm.).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Muzyka; 9.05 W. A. Mozart: Serenada D-dur h. V. 203; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.40 Koncert żywny; 12.10 „Biały odchodzi”; 12.40 Ludowa muz. Afryki; 12.55 Muzyka filmowa; 13.25 „Dla każdego coś miłego”; 13.45 Piosenki polskich kompozytorów, śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego; 14.05 „Z najnowszych nagrań płytowych”; 14.30 „Majowe wiersze”; 15 Konc. popularny; 16.05 „Dialog wschód — zachód”; 16.20 „Toast” — słuch.; 17.25 W rytmie tanecznym; 18 St. Ekiel: „Dziwczyna w perkaliku”; 18.45 „O zmierzchu” — nowela; 19 „50 lat piosenki radzieckiej”; 19.30 Odtworzenie fragm. „Drugiego koncertu młodych solistów”; 20.30 Wzrost literacko-muzyczny; 23.15 Gra Modern Jazz Quartet oraz Laurindo Almeida — gitara; 23.25 Z arcydzieł J. S. Bacha; 0.10 Program nocny z Poznania;
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

„Pozbet” w Krzyżu usprawnia produkcję

Wytwórnia Betonów „Pozbet” w Krzyżu (powiat Trzecieński) swe zadania planowe w ub. roku wykonała w 104,2 proc. Mimo zwiększonych zadań produkcyjnych o 11,7 proc. przy tym samym stanie zatrudnienia, realizacja planu produkcyjnego i kwartału zakończyła się pomyślnie. Gdzie tkwi źródło tych produkcyjnych sukcesów?

Z roku na rok uświadczniał się postęp w mechanizacji pracy, coraz to lepsza organizacja pracy i rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Wyraźnie poprawiła się rytmiczność produkcji, a w ostatnim okresie lepiej wykorzystuje się czas na stanowiskach roboczych. Wyniki te były możliwe do osiągnięcia m.in. dzięki wcieleniu w życie szeregu wniosków Komisji Zakładowej, powołanej w wyniku realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR.

Oto tylko niektóre przykłady. Brygadę obsługującą węzeł betoniarzy zatrudniono o pół godziny wcześniej od brygad formujących, co pozwoliło zlikwidować oczekiwanie na masę betonową przy stanowiskach formierskich. Ponadto zmodernizowano formy do produkcji płyt typu „Zerań”. Można dokonać rozbiórki tej formy przy częściowym tylko rozmontowaniu jej elementów. Usprawniono obsługę bocznic kolejowych.

Bardziej widoczne efekty uzyskała „Pozbet” w ciągu roku. Na przykład realizuje się wniosek dotyczący budowania dachu nad stanowiskami produkcji płyt. Podjęto też energiczne starania o zmniejszenie przestojów związanych z koniecznością zmian form betoniarzy. Długo duże trudności występowały przy obsłudze transportu wewnętrznych wobec czego ciągniki wraz z obsługą postanowiono zastąpić wózkami akumulatorowymi.

Jeśli chodzi o organizację pracy, to na szczególną uwagę zasługują zmiany systemu zakupu materiałów z części zamiennych. Większą uwagę zwróciło się na realizację planów urlopów pracowników w różnych porach roku, a nie tylko latem, a więc w okresie najbardziej sprzyjającym dla działalności produkcji przedsiębiorstwa.

Powodzenie realizacji uchwały VII Plenum w „Pozbecie” należy przypisać faktowi, iż wnioski szybko wprowadza się w życie. Komisja zaangażowała do swych prac szeroki krąg aktywów, korzystając m.in. z wyników specjalnej akcji rozpisanej wśród wszystkich pracowników. Dużą pomoc okazała organizacja partynia, która przez swoją działalność organizatorsko-propagandową starała się stworzyć

Mieszkania dla pracowników PGR

Poważną sumę na inwestycje w ostatniej pięcioletce otrzymały gnieźnieńskie państwowe gospodarstwa rolne — 122 miliony zł., głównie na mechanizację produkcji rolnej. Znaczną część przeznaczyły na budownictwo, które pochłonęło 64 miliony zł. Gospodarstwa nowopowstałe otrzymały 26 milionów zł. Pozwoliło to na wybudowanie 252 nowych izb mieszkalnych. Pobudowano też obory i fermy cieląt w Łabiszynie i Żydowie.

W latach 1966-70 wydatki na budownictwo mieszkaniowe i poprawę warunków socjalno-bytowych stanowią 40 procent planowanych nakładów inwestycyjnych PGR. Ze środków tych wybuduje się 225 mieszkań i wyremontuje 615.

W br. rolnicy indywidualni w powiecie gnieźnieńskim również dużo inwestują w budownictwo mieszkaniowe i za budowania gospodarce. Niestety, dotychczas napotykali oni na liczne braki materiałów budowlanych. Sytuację tę uzdrawi Zakład Wytwarzania Materiałów Budowlanych, który równocześnie prowadzi prace budowlano-remontowe.

Na zdjęciu: PGR Malczewo (pow. Gniezno) wybudowało w ostatnich latach dla swoich pracowników kilkadziesiąt ładnych mieszkań wraz z zaopatrzeniem gospodarczym.

Fot. — J. Chłasta



PROGRAM II — FALA 97 m i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z melodii i piosenką — słuchaczom polskim”; 10 „Observatorium optymistyczne”; 10.20 Konc. muz. popularnej; 11 Teatr Adaptacji Radiowych: „Z chiopski gró”; 12.10 „Oranek symf. muz. polskiej”; 13.10 Zb. Piosenki: Suita na temat kurpiowskiej; 13.35 Pięć zesp. przed mikrofonem; 14.05 Fragment instrumentalny z popularnych oper; 14.35 Konc. Zesp. Piosenki i Tańca „Mazowsze”; „Warszawa” i „Śląsk”; 15.05 Dla dzieci: „Sierocę gniazdo”; 15.45; 17.05 „Stacja Sędziowska”; 17.25 Z nowych nagrań Ork. PR p/d St. Rachonia; 18 Złote ork. kameralne; 18.45 Konc. popularny; 19.30 — Studio Współczesne: „Piknik nad Górami” — słuch.; 20.01 „Opera w przekroju”; 21.25 Muz. do tańca; 22 Ogólnopolskie wiadom. sport. i oficjalne wyniki XX W. P.; 22.20 Nowości literatury światowej — „W zwiastach złotej oki”; 22.50 Wł. Zelenicki: Kwartet fortepianowy; 23.36 „Nim nadejdzie północ”;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50;
TRANSMISJE z XVI etapu WP — godz. 13.30, 14, 14.30, 15, 15.35.

PROGRAM III, UKF 66,62 MHz: 18.05 Waszko i jego płyty; 18.35 „Pawel i Agnieszka”; 18.50 Parada wojskowa; 19 Śpiewa Billie Holiday; 19.25 „Siódma minęła”; 19.35 Pod szafą; 20 „Pozytywny bohater”;

20.10 Śpiewa Glen Yarbrough; 20.30 „Złoty”, humorysta; 20.40 Słynni śpiewacy — T. Wierzbicki; 21.05 Przyjaciele z Pica-Pica — gawęda; 21.15 Miśtrzowski wykonanie muz. „Złoty” — Kwintet J. Adderley’a; 21.35 „Oś w tym jest — o filmach rozmawiają: A. Gostyńska i Z. Kalużyńska”; 21.50 Opera Tygodnia — „Fra Javolo”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Żywy wizerunek — aktorki H. Rozwadowskiej; 22.35 Muzyczne konfrontacje; 22.55 Wiersze o słowach; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Gilbert Becaudo.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.30 — „Jumbo”, film fab. prod. USA; 10.30 — Film z serii — „Bonanza”; 11.15 — „Beatles i inni” — film muzyczny produkcji ang.; 12.25 — Wiadomości; 12.35 — „Miłość jest ślepa”, film z serii: „Czarownice”; 13 — „Balady podwórkowe”; 13.35 — „W naturze nie ma linii prostej” — program poetycko-baletowy dla dzieci; 13.55 — „Liga entuzjastów wakacji”; 14.25 — „Gitara”, film krótkometrażowy; 14.50 — Wszelchna TV — „Pejzaż: natura”; z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; przed kamerą prof. dr Białostocki; 15.35 — XX Wycieczka Pokoju. Sprawozd. z zakończenia XVI etapu na trasie: Hradec Králové — Praha (131 km); 16.45 — „Wielcy artyści” — gra Niceanor Zabaketa — harfa — pro-

wokół prac komisji odpowiednia atmosfera. Obecnie chodzi o to, aby ten właściwy kierunek działania komisji utrzymać również w II etapie. Komisja opracuje więcej wniosków kompleksowych, ujmujących w sposób całościowy poszczególne grupy zagadnień. Drugi etap ma charakter problemowy, długofalowy.

Na koniec dodajmy jeszcze, że w „Pozbecie” informuje się na bieżąco załogę o realizacji propozycji. Każdy wnioskodawca jest informowany o przydatności i losach jego propozycji. Nie zawieszajmy załogi o bardzo ważną sprawę. J.N.

Kruszywa budowlane — bogactwo Halinowa

W Halinowie, 12 km od Turka, odkryto bogate złoża żwirów i piasków budowlanych. Zasoby tych złóż szacuje się na 12 milionów ton. Zarówno dokumentacja geologiczna jak i eksploatacyjna są już gotowe i zatwierdzone. W przyszłym roku rozpocznie się tu budowę zakładu wydobywczego, w którym będzie się także wyłukiwało z piasku żwir i segregowało na frakcje o jednolitej wielkości ziaren.

I tu zaczyna się szkopol. Gdyby Turek miał kolej — o-

Odpowiadamy

Halina M. Oborniki — Na temat dodatków rodzinnych ukazał się artykuł w dniu 22. V. 1967 p. t. „Tajemnice dodatku rodzinnego”.

E. Stanow — Poznań — Na list Pani odpowiem nasz radca prawny w terminie późniejszym. (1042)

Grażyna B. Siłwowa — Nowy Tomyśl — Podajemy adresy: Technikum Ekonomiczne im. St. Staszica mieści się przy ul. Marszałkowskiej 40, Technikum Handlowe im. O. Langego ul. Śniadeckich 54/58. (1257)

Uczennica X kl. Lic. Ogólnokształcąca — W sprawie przesłania do równorzędnej klasy technikum nie się nie da zrobić, są tam bowiem przedmioty takie, których w LO się nie wykłada. (1294)

Barbara N. — Nowy Tomyśl — Opłata za telegram zwykły — najmniejszej 10 wyrazów — wynosi 6 zł, za każdy następny wyraz 0,60 zł. (1258)

Zenon S. Ostrow — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” znajduje się w Starogardzie Gdańskim, ul. T. Kościuszki 24. (1285)

Młody turysta — Lednoga to wieś w powiecie gnieźnieńskim. Na wyspie Jeziora Lednica znajduje się grodzisko wczesnohistoryczne z ruinami rezydencji Bolesława Chrobrego. (1288)

Baśka z B. — Nie podaje Pani dokładnego adresu, dlatego trudno powiedzieć, czy w Waszym powiatowym mieście jest foto-optyk. W Poznaniu sklepów takich jest kilkanaście. Podajemy adresy kilku z nich w centrum miasta: 27 Grudnia 3, 9 i 13, Paderewskiego 8 oraz Głogowska 39, 68, 89. (1199)

gram muzyczny; 17.30 — Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Celtio”, Glasgow — „Inter” — Mediolan (Lizbona); Ok. 18.15 — film krótkometrażowy; 19.20 — Dobranoc i dzieńki; 20.05 — Teatr „Kobra”; „Pulapka” — widowisko sensacyjno-kryminalne Jacka Popplewella; 21.10 — „Pulawy: niedziela z książką”; reportaż filmowy; 21.30 „Pierwsza próba” — film fab. prod. NRD; 21.55 — Wiadomości sportowe;

PIĄTEK: 10—11.25 — „Kronika jednego dnia” — film fab. prod. radz.; 12—12.20 — Program dla szkół — dla klas IV — „W starym Gdańsku”; 12.45—13.05 Dla klas III — „Wojsko”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci: „Miś z okienka”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Teatr Jednego Aktora”; „Męska sprawa”; J. Domagalika; 17.30 — „Przygody Robinsona Crusoe” — film serialowy; 17.55 — Magazyn medyczny; 18.25 — „Wielokropek”; 18.40 — „Po balu” — film wg opowiadania Lwa Tołstoja; 19.20 — Dobranoc i dzieńki; 20.05 — „Kronika Tygodnia”; 20.15 — Program rozrywkowy — film baletowy: „Prometeusz”; 20.45 — „Czwarta zmiana”; 21.20 — „10 minut recenzji”; 21.30 — Teatr TV — „Mezycyżna, czyli Ahaswe” — sztuka G. Zapolskiej; 22.20 — Dziennik;

TV zastrzega prawo zmian.

28 maja przegląd w Chodzieży

Amatorzy PGR-owskich scen na start!

Zespoły teatralne, które do niedawna jeszcze należały do głównych form ruchu amatorskiego na wsi, przeżywają dziś poważny kryzys. Łatwość oglądania na telewizyjnym ekranie spektakli w wykonaniu czołowych aktorów scen polskich, możliwość kontaktu tą drogą z najgłośniejszymi sztukami repertuaru klasycznego i dramatografii współczesnej zarówno oniśmiela amatorów, jak i czyni ich wysiłki mniej efektywne w opinii środowiska. A przecież teatralny ruch amatorski odegrał w przeszłości i odgrywa nadal ogromną rolę wychowawczą i kształcącą. Obcowanie na co dzień z pięknem

ojczystego języka, przyswajanie sobie tekstów literackich, wzmaga osobistą wrażliwość na dzieła sztuki i piękno przyrody oraz pozwala czynnie uczestniczyć w tworzeniu narodowej kultury.

Z tym większą pieczołowitością otaczać należy działające jeszcze w środowiskach wiejskich zespoły teatralne. Podsuwanie im właściwego repertuaru, pomoc reżyserska i plastyczna — to ważne zadania etatowych i społecznych działaczy kulturalnych.

Na pełne więc uznanie zasługuje troska, którą Związek Zawodowy Pracowników Rolnych otacza nieliczne amatorskie zespoły teatralne, działające w środowiskach PGR-owskich. Mamy ich w Wielkopolsce 8: w Nietuszkowie i Nowej Wsi Ujskiej pow. Chodzież, Czesławicach, pow. Wągrowiec, Białejźnie; pow. Czarnków, Ziemięlin, pow. Gostyń, Tursku, pow. Pleszew, Sokołowicach, pow. Kościan i Próżnowie, pow. Chodzież. Zespoły te spotykają się ze sobą 28 maja w Chodzieży na przeglądzie, zorganizowanym przez Poznański Okręg ZZPR. Najlepsi z tej ósemki otrzymają nagrody i dyplomy, a 3 zespoły wezmą udział w eliminacjach ogólnopolskich. (fb)

Stacja diagnostyczna pomaga kierowcom

Spora liczba wypadków na drogach spowodowana jest złym stanem technicznym pojazdów. Kontrole i przeglądy bardzo powierzchowne i robione „na oko”, doprowadzają się najczęściej do sprawdzenia hamulców czy kierunkowskazu. Nie są one gwarantem pełnej sprawności wozu.

Z godną uznania inicjatywą wyszedł Wydział Komunikacji Prezydium WRN w Poznaniu. Jego Pracownia Projektowa opracowała pełną dokumentację tzw. stacji diagnostycznej do przeprowadzania badań technicznych pojazdów. Jak przewidują założenia projektu, w każdej takiej stacji będą się znajdowały dwa stanowiska przeglądowe, w których — dzięki odpowiednim przyrządom — będzie można zbadać stan podwozia, układ sterowy, hamulce, ustawienie świateł i zbieżność kół — a wykryte usterki na miejscu usunąć. Koszt budowy całego obiektu oblicza się na około 200 tys. zł.

Tyle projekt. Ale nasuwa się z miejsca pytanie: kiedy i gdzie przewiduje się budowę tych obiektów? Tego typu stacje powstaną w każdym powiecie przy wydziałach komunikacji prezydium PRN. Gotowe prefabrykowane elementy żelbetowe już czekają!

Cóż, kiedy do tej pory zaledwie trzy powiaty zgłosiły chęć rozpoczęcia takiej budowy. A przecież pomysły godny jest jak najszybszej realizacji i na to czekają użytkownicy pojazdów, których liczba z dnia na dzień rośnie. (K. P.)

W Turku

Spadek obrotów w gastronomii

Zakończenie budowy kopalni i elektrowni „Adamów” oraz zwinięcie filii licznych przedsiębiorstw budowlanych w Turku, spowodowały rażąco spadek obrotów w tamtejszych zakładach gastronomicznych. W roku ubiegłym gastronomia wykonała plan tylko w 93,7 procentach. W porównaniu do roku 1965 obroty spadły więc o prawie milion złotych. Pierwsze miesiące br. nie wykazują większych zmian w tej tendencji.

Byłoby jednak źle, gdyby ktoś wyciągnął z tego wniosek, że należy zamknąć najmniej załadowane lokale lub je przebrzmować. „Rynek kelnera” — czyli łók w lokalach, nigdy nie wychodzi na zdrowie klientom. To raczej kelnerzy i kuch mistrze winni zabiegać o względy konsumentów wzbogacając jadłospis. karmić smacznie i niedrogo. (pch)

R. J.